Nr. 50. Kraków, Sroda 31 Stycznia 1917. Rok XXXVI.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową „ „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 243. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe. miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hoppera i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Rapczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchsbaum, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5, W Jarosławiu J. Soczyński. — W Tarnowie M. Beckech. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 28 h., za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 80 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Tęsknota do ruchu.

Kraków, 31 stycznia.

(K. s.) Wojna pozycyjna musi być przekształcona w swej istocie, jeżeli owo wielkie ostateczne rozstrzygnięcie, na które tak mocno liczą mowcy koalicyjni, ma istotnie na polach bitew nastąpić. Wojna kordonowo-pozycyjna prowadzona na dwóch łańcuchach hermetycznie zamkniętych pozycyj, rozstrzygnięcia takiego nie da, ponieważ wyklucza możność doprowadzenia do działania takiej nadwyżki sił, którą w danym wypadku jedna strona rozporządza nad drugą. (Porównaj artykuł „Problemy oczekiwanej ofenzywy“ „Nowa Reforma“ Nr 48).

Znane zasadnicze trudności, które udaremniają wszelkie próby przełamania pozycyi, zmuszają do szukania nowych form walki, przedewszystkiem ataku. Joffre obmyślił był sposób przełamywania pozycyi, polegający na tem, że po uzyskaniu wyłomu w pozycyach przez bębniący ogień i następujący po nim szturm piechoty, rzucał w wybitą lukę przygotowane zawczasu masy kawaleryi, która miała na celu wpaść na tyły atakowanych pozycyi, poniszczyć połączenia tyłowe, spędzić artyleryę obronną z jej stanowisk i w ten sposób dopomódz do takiego rozszerzenia wybitego wyłomu, aby można już było przystąpić do zwijania linii nieprzyjacielskiej.

System Joffre'a, stosowany na bardzo wielką skalę przez Anglików w ich ofenzywie w Pikardyi, a na gigantyczną wprost skalę zastosowany przez Brusiłowa, ostatecznie zbankrutował. Poza częściowemi lokalnemi sukcesami, jakie w zupełnie specyalnych i bynajmniej nie egzemplarycznych warunkach dał on w walkach nad Korminem na Wołyniu, wszędzie indziej okazał się całkowicie chybionym i dla stosujących go wręcz zgubnym. Anglicy zawdzięczają mu zmarnowanie swoich najświetniejszych formacyj kawalerzyckich, które rzucano w zwartych masach w przypuszczalnie puste już wyłomy, topniały po prostu w ogniu umiejętnie rozstawionych karabinów maszynowych niemieckich.

Wraz z tym systemem Joffre'a, będącym tylko przemyśleniem do ostatecznych konsekwencyi idei miejscowego przełamania, upadła sama idea. Nierealność jej przy równorzędności technicznej i moralnej stron walczących jest dzisiaj faktem stwierdzonym. Wobec tego wyłoniła się w sferach koalicyi nowa myśl — równomiernego ataku na całą linię frontu lub przynajmniej na jakąś stosunkowo bardzo znaczną część jego. Tak więc jeżeli dotychczas odcinek [illegible] do przełamującego ataku mierzył około 50 kilometrów, teraz miałby wynosić dwieście do trzysta kilometrów. Wyznawcy tej idei spodziewają się, że w ten sposób uda się prędzej wymacać najsłabsze miejsce atakowanego frontu. Rozumowanie to opiera się na następujących presumcyach: atakując równomiernie dwustokilometrowy front, uniemożliwia się obrońcy koncentracyę sił znacznych na jednym szczególnie zagrożonym punkcie, lecz zmusza się go do równomiernego rozprowadzenia tych sił wzdłuż całego zaatakowanego frontu. W ten sposób rozporządzając w stosunku do zaatakowanego jakąś nadwyżką sił żywych i maszynowych, można swobodniej wybrać punkt, wydający się najsłabszym, i tam nagle tę nadwyżkę zużytkować. Pomyślany w ten sposób wielki atak składałby się zatem z trzech wyraźnie oddzielających się od siebie okresów. Pierwszy okres, to generalne bębnienie i szturmowanie z jednakową siłą na całej długości wybranego — dajmy na to — dwustokilometrowego frontu. Drugi okres, to wynalezienie owego hipotetycznego słabego punktu i rzucenie nań nadwyżki sił przy równoczesnem kontynuowaniu ataku z okresu pierwszego z tą tylko różnicą, że teraz atak ten miałby już znaczenie demonstracyi, wiążącej obrońcę. Wreszcie trzeci okres — przełamania frontu i przejście do bitwy lub do szeregu bitew ruchowych.

Presumcye te jednak bez wyjątku kuleją. Przedewszystkiem nie wiadomo, co tu ma być ową rozstrzygającą do działania rzeczywiście doprowadzoną nadwyżką sił. Jeżeliby atak miał się odbyć na przestrzeni co najmniej dwustu kilometrów frontu, jak się tego domaga najzaciekiejszy obrońca tego nowego systemu, pułk. Repington w »Timesie«, to potrzeba przyjąć następujący stosunek sił: na jeden metr atakowanego frontu potrzeba liczyć co najmniej sześć karabinów, podczas gdy obrońcy wystarczą trzy, często zaś mniej. Po sześć karabinów na metr stanowi przy dwustu kilometrach — milion dwa kroć sto tysięcy ludzi. Cyfra ta obejmuje tylko wojska pierwszej linii i pierwszej rezerwy. Reszta frontu zachodniego, wynosząca przeszło 300 kilometrów, jako leżąca w spokoju, wymagałaby słabszej obsady, więc na jeden metr jeden karabin, czyli 300 ludzi, plus co najmniej dwa razy tyle w rezerwach pułkowych, brygadowych, dywizyjnych i korpusnych, więc razem milion ludzi. Sama koalicya opowiada, że do tej bitwy rozstrzygającej przygotowała trzy miliony żołnierzy. Biorąc tę cyfrę bardzo ostrożnie, wypadnie liczyć, że wynosi ona w rzeczywistości dwa i pół miliona ludzi. Na atak i obronę spoczywającego frontu wyliczyliśmy już dwa miliony dwieście tysięcy. Pozostaje zatem 800 tysięcy, które stanowić miałyby nadwyżkę, mającą wejść w użycie w drugim okresie planowanego ataku. Numerycznie jest to nadwyżka bardzo poważna. — U Francuzów i Anglików można przyjąć, że także technicznie i moralnie byłaby ona równie silną. Czyli dowództwo koalicyjne miałoby istotnie do rozporządzenia wolną siłę bardzo poważną. Ale po stronie obrony potrzeba logicznie przyjąć także odpowiednią nadwyżkę, przeznaczoną na godne przyjęcie swojej koleżanki z naprzeciwka. Dzięki znakomitym urządzeniom komunikacyjnym, obsługującym tyły obu frontów na zachodzie, nadwyżka koalicyjna jest taksamo ruchliwa, co obronna nadwyżka niemiecka. Dzięki temu moment zaskoczenia może mieć tylko wartość minimalną. Gdziekolwiek znajdzie się nagle nadwyżka koalicyjna, zaraz stanie przeciw niej nadwyżka niemiecka.

W miejscu ich zetknięcia zawiąże się nowy bój o tendencyach do przeistoczenia się w bitwę ruchową. Punkt ten będzie ściągał ku sobie siły innych odcinków frontu, wskutek czego nastąpi najpierw stopniowe wygaśnięcie ataku pozycyjnego, potem zaś wogóle zwinięcie pozycyj przynajmniej częściowe. W ten sposób wojna pozycyjna przeistoczy się w wojnę ruchową, która rozwiąże się w kilku toczonych równocześnie wielkich bitwach.

To przeistoczenie wojny pozycyjnej w ruchową jest upragnionym celem zarówno koalicyi, jak Niemiec. Wojna pozycyjna militarnego rozstrzygnięcia nie da i dać nie może. Szukając go za wszelką cenę, potrzeba wrócić do wojny ruchowej. Ale przejście od sztywnych frontów wojny pozycyjnej do ruchowej wojny »biegającej« i manewrującej, jest bez porównania trudniejsze, niż ewolucya w kierunku odwrotnym.

Cała idea wielkiego ataku na długim froncie ma w gruncie rzeczy tylko ten sens, że wiążąc tym atakiem znaczne siły obronne na starych, sztywnych pozycyach, uzyskuje się w ten sposób warunki do bitwy ruchowej na jakimś jednym punkcie. Bitwa ta, należycie związana i z dostateczną ilością sił prowadzona, musiałaby pociągnąć za sobą szereg dalszych bitew ruchowych, a z niemi takie lub inne rozstrzygnięcia, których suma złożyłaby się ostatecznie na owo obustronnie tak gorąco upragnione rozstrzygnięcie ostateczne.

Stąd pragnienie ruchu, które ogarnęło w tej chwili strony wojujące. O ile ono zostanie zaspokojone i o ile »ruch« ten przyniesie oczekiwane skutki, okaże przyszłość. Francuzi są najgorliwszymi zwolennikami przemiany wojny pozycyjnej w ruchową, ponieważ uważają się za mistrzów wojny ruchowej. Zdaje się jednak, że Niemcy ze swoją biegającą piechotą, dla której sześćdziesięciokilometrowe marsze dzienne nie są żadną nadzwyczajnością, w umiejętności wojny ruchowej złożyli dość wspaniałych dowodów w Prusiech Wschodnich, a ostatnio w Siedmiogrodzie i Rumunii. Należy zatem oczekiwać, że tępe dotychczasowe tłuczenie się głowami w wojnie pozycyjnej przemieni się w bitwy ruchowe w wielkim stylu, które rzeczywiście przyniosą tak bardzo przez koalicyę, ale także i przez czwórprzymierze upragnione rozstrzygnięcie.

Wojna.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 31 stycznia.

Urzędowo ogłaszają dnia 30 stycznia 1917:

Wschodni teren wojny.

Na całym froncie nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Włoski teren wojny.

Przedsięwzięcia naszych wojsk w Gorycyjskiem były znowu uwieńczone skutkiem. Koło Kostanjevicy wtargnęły oddziały pułku piechoty nr. 71 do nieprzyjacielskich pozycyj, pokonały kilka włoskich kompanij, zniszczyły okopy i powróciły z 6 oficerami i 148 żołnierzami jako jeńcami, oraz z dwoma zdobytymi karabinami maszynowymi. Na wschód od Vertojby przyprowadziły oddziały c. k. pułku piechoty [illegible] litego ruszenia nr. 2 z podobnego przedsięwzięcia 27 jeńców i dwa karabiny maszynowe.

Nasze miejscowości między jeziorem Garda a doliną Adygi także wczoraj znajdowały się w ogniu.

Południowo-wschodni teren wojny.

Bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego, von Höfer, mp.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 31 stycznia.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 30 stycznia 1917.

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk bawarskiego następcy tronu gen. poln. marszałka Rupprechta: **Na froncie Artois w kilku miejscach utarczki wywiadowców. Między Ancre i Somme od czasu do czasu silna walka artyleryi.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Wieczorem ataki Francuzów na wzgórze 304 pozostały bez skutku.**

Wschodni teren wojny.

Między morzem Bałtyckiem i Czarnem morzem nie było żadnych ważnych wydarzeń.

Front wojsk macedoński: **W łuku Czerny i w dolinie Strumy starcia z oddziałami wywiadowców.**

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

Zniszczenie w Gałaczu.

Berlin, 31 stycznia.

»Lokal-Anzeiger« donosi z Malmö:

»Nowosti« donoszą z Jass, że położenie w Gałaczu jest beznadziejne. Wszystkie większe budynki publiczne w mieście i twierdzy zostały przez pociski artyleryi niemieckiej i austro-węgierskiej zniszczone. Zniszczeniu uległy koszary, olbrzymie spichrze, nawet kawiarnie. Gałacz zamienił się w jeden olbrzymi stos gruzów.

Król rumuński dowódcą wojsk rosyjsko-rumuńskich.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Budapeszt, 31 stycznia.

»A Világ« donosi z Lugano:

Wedle doniesienia paryskiego »Tempsa«, car powierzył królowi rumuńskiemu komendę nad wojskami rosyjsko-rumuńskiemi.

Wyjazd posłów koalicyi z Jass.

Amsterdam, 31 stycznia.

Dzienniki tutejsze donoszą, że **posłowie koalicyi wyjechali już z Jass do Kijowa.**

Japonia ratunkiem dla koalicyi.

Berlin, 31 stycznia.

»Deutsche Tageszeitung« donosi z Genewy: Prasa paryska w zupełnie niezwykle sposób zajmuje się kwestyą pomocy dla Rosyi ze strony Japonii i domaga się, by poczyniono wszelkie starania, celem skłonienia Japonii do udzielenia tej pomocy. Tylko pomoc Japonii **może uratować rozpadającą się Rosyę, a tem samem i całą koalicyę.** Pomoc ta byłaby warta części Azyi wschodniej, której Europa i tak nie mogłaby utrzymać w swem posiadaniu.

Sukcesy niemieckich łodzi podwodnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 31 stycznia.

Jedna z naszych łodzi podwodnych w czasie od 18 do 25 stycznia, oprócz angielskiego kontrtorpedowca, o czem już urzędowo doniesiono, **zatopiła jeszcze 17 okrętów ogólnej pojemności 18.056 ton.** W ładunku zatopionych okrętów znajdowało się 5.000 ton zboża.

Konferencye koalicyi w Petersburgu.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Amsterdam, 31 stycznia.

Lloyd George uda się z początkiem lutego do Petersburga. W połowie lutego odbędą się tam konferencye, które będą miały nadzwyczajną doniosłość. Tematem tych konferencyj będzie stanowisko Rosyi wobec jej zachodnich sprzymierzeńców.

W angielskich kołach rządowych panuje wielka troska z powodu zagranicznej polityki rosyjskiej. Anglia chce Rosyę związać jeszcze silniej niż dotąd, ze wspólną polityką koalicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 31 stycznia.

Z okazyi konferencyi koalicyi w Petersburgu, »Tribuna« i »Corriere della Sera« podnoszą, że konferencya odbywa się tym razem w Rosyi, by Rosya nie czuła się postponowaną. Szło przez tego o bezpośrednie zetknięcie się osobiste z Rosyanami, **by wzmocnić ducha wojennego w Rosyi** i poinformować się na miejscu o stosunkach rosyjskich, zwłaszcza wobec nowych zmian gabinetowych.

W »Giornale d'Italia« jeden z czynnych generałów przemawia za jak najszybszem przygotowaniem wszelkiego materyału wojennego, by najpóźniej w połowie maja podjąć ofenzywę albo na Krasie albo na Bałkanie, w Galicyi, lub w Alzacyi i Lotaryngii.

Delegacya francuska w Petersburgu.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Genewa, 31 stycznia.

»Journal de Genève« donosi z Paryża:

Rząd francuski wysłał do Petersburga specyalną delegacyę, w skład której wchodzą między innymi generał Castelnau i były premier Doumergue. Delegacya ta ma przekonać cara o konieczności zupełnego przekształcenia gabinetu rosyjskiego i powierzenia rządu ludziom nienagannym. Na cara wywierają obecnie silny nacisk z dwóch przeciwnych stron, a mianowicie z jednej strony generałowie koalicyi, przebywający w głównej kwaterze carskiej, z drugiej strony [illegible] koła w Carskiem Siole. Jak się jednak zdaje, car znajdzie się wkrótce pod »protektoratem« Stürmera.

„Czarny blok“.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Genewa, 31 stycznia.

»Humanité« (Paryż) w depeszy z Petersburga potwierdza, że wszystkie skrajne prawicowe stronnictwa Rosyi połączyły się w t. z. »czarny blok«, którego przewodniczącym jest senator Neidhard.

»Humanité« krytykuje ostro powstanie tego bloku, uważając go za symptomatyczną akcyę czarnych sotni.

Trzęsienie ziemi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lublana, 31 stycznia.

Aparaty sejsmograficzne zaznaczyły onegdaj katastrofalne trzęsienie ziemi w oddaleniu ogniska mniej więcej 8.000 kilometrów. Trzęsienie **zaczęło się o godz. 3 minut 56; największa** gwałtowność 0.2 mm., koniec około godz. 7 rano. Niepokój trwa dalej.

Tryest, 31 stycznia.

C. k. obserwatoryum maryuarki podaje do wiadomości, że po zgłoszonem onegdaj trzęsieniu ziemi zauważono jeszcze dwa słabsze trzęsienia. Wczoraj w nocy instrumenty sejsmograficzne zapisały silne trzęsienie ziemi, którego ognisko odległe było o 8.500 klm.

Pola, 31 stycznia.

Urząd hydrograficzny podaje do wiadomości: Po onegdajszych dwóch dalszych trzęsieniach ziemi wczoraj o godz. 5 min. 57 sekund 19 sejsmografy urzędu hydrograficznego zapisały początek nader silnego trzęsienia ziemi w oddali. Silne wahania ziemi trwały 21 minut. Maksymalne wychylenie wynosiło 115 mmów, co się równa rzeczywistemu poruszeniu ziemi w Poli na 0.7 mm. Ognisko było odległe na 8.600 klm., prawdopodobnie znajdowało się w Azyi wschodniej.

Lublana, 31 stycznia.

Wczorajsze trzęsienie ziemi, które zauważono także w Lublanie, silnie objawiło się we wsi Munkelsdorf nad Sawą w powiecie Gurkfeld, gdzie wyrządziło wielkie szkody. We wsi tej, liczącej przeszło 500 mieszkańców, wszystkie **domy są uszkodzone. Niektóre domy zawaliły się. 28 domów mieszkalnych i gospodarczych jest ciężko uszkodzonych.** Z innych domów prawie wszystkie uciekały, mają rysy w murach. Także kominy pospadały. Ludność w wielkiej panice uciekła, ratując bydło, lub szukała schronienia w chatach, stajniach i szopach. **Dwaj synowie włościanscy, jeden 17, drugi 12 letni, zostali zasypani przez walącą się ścianę.** Rozpoczęta przez żandarmeryę akcya ratunkowa zdołała ich ocalić. Na prośbę prezydenta kraju barona Attemsa wysłano na miejsce katastrofy wojskowe namioty, kuchnie polowe, koce itd.

Grac, 31 stycznia.

W miejscowości Rann wczorajsze trzęsienie ziemi wyrządziło szkody i uczyniło większość domów niezdatnymi do zamieszkania. Ludność obozuje w namiotach i barakach. Wieża kościelna mocno uszkodzona, także budynek starostwa, gdzie zginął jeden człowiek.

Z Wystawy Tow. sztuk pięknych w Krakowie.

W pałacu Sztuki przy placu Szczepańskim mamy obecnie dwie wystawy: retrospektywną i współczesną, urządzoną staraniem i na dochód krajowego Czerwonego Krzyża, oraz wystawę ogólną dzieł sztuki przesuwającą się peryodycznie przez sale Wystawy. Obok tych dwóch mamy jeszcze w Krakowie trzecią: Wystawę »Czwórki« w prywatnym lokalu przy ul. Siennej. Nadto przeniesiony do własnej siedziby »Związek artystów« przy ul. Szpitalnej zapowiada również w czasie niedalekim urządzenie własnej wystawy. Nie może więc Kraków użalać się w chwili obecnej na brak zainteresowania się ogółu sztuką i brak poparcia sztuki i jej adeptów. Nigdy za czasów pokojowych nie sprzedawano i nie kupowano tylu dzieł sztuki, ile ich sprzedaje się obecnie. Obrazy w obecnej chwili reprezentują nie mniejszą wartość, jak ziemia, złoto lub cenne zabytki. Te korzystne na targu sztuki konjunktury ułatwiają naszemu światu artystycznemu przetrzymanie ciężkich wojennych czasów, które w pierwszym okresie wojny jak zmora zaciężyły nad całą duchową i artystyczną produkcyą w Polsce.

Wystawa na cele Stow. krajowego Czerwonego Krzyża zajęła całkowicie dwie sale. Przesuwa ona przed naszemi oczami szereg nazwisk dobrze w sztuce polskie zapisanych, a reprezentowanych obrazami wcale niepośledniej wartości. Oddając pierwszeństwo aktualności, a więc batalistom, na pierwszem miejscu wymienić należy Wojciecha Kossaka »Berezynę«, duże płótno olejne malowane jeszcze w r. 1896, zapewne jako fragment panoramy Berezyny. Obraz skomponowany z właściwą Kossakowi tężyzną i brawurą, ma za temat ponury epizod z odwrotu wielkiej armii, ginącej w śniegach i mrozach na stepach rosyjskich. Obok tego obrazu mamy jeszcze inny fragment: »Olszynkę«, szkic wykończony ze znanego obrazu, spopularyzowanego premią krak. Tow. Sztuk pięknych, oraz sympatyczną kompozycyę »Gwiazdka żołnierska«.

Aktualność współczesną reprezentuje obraz Stanisława Batowskiego »Szarża pod Rokitną«, w kompozycyi i układzie zbliżony do podobnego obrazu W. Kossaka, jaki niedawno oglądaliśmy na naszej wystawie. Nie ma tu tej brawury, co u Kossaka, tej rutyny w uchwyceniu ruchu końskiego, ale rysunek tylnego planu, przedstawiającego rozpęd szwadronu jest plastyczniejszym. Szkoda, że plan pierwszy nie jest oświecony słońcem, gdyż w niebieskawo-szarym tonie stapia się wiele interesujących szczegółów, zatrzymującego długo oko ekspresyą malarską. Prócz »Rokitny« mamy jeszcze drugi również batalistyczny obraz p. Batowskiego »Husarya pod Wiedniem 1683 r.«.

Romana Bratkowskiego »Rogatka leśna« przynosi ładny krajobraz z efektami różowego odblasku zachodzącego słońca. T. Ajdukiewicza »Łowy« mają cechę wytrawnego i wyszkolonego pędzla epoki wczorajszej. Prof. Axentowicza »Jordan« jest jednym z tych znakomicie skomponowanych obrazów, w których uwidoczniają się wszystkie zalety pierwszorzędnego pędzla, a więc kapitalny rysunek, rzucony na tło zimowego pejzażu, doskonała kolorystyka i wierność folklorystyczna. Taki obraz jest zarazem dokumentem do historyi obyczajów i folkloru Huculszczyzny.

Juliana Fałata »Jeleń« i »Powrót z polowania« mają wszystkie cechy typu, jaki artysta stworzył do motywu polowań. Brawura rysunkowa niezrównana, zawsze świetny ton obrazu, oryginalne pojęcie motywu, czy to architektonicznego czy leśnego, znamionują zawsze mistrza techniki. Zajmującym w kompozycyi, układzie i wykończeniu rysunkowem jest Tadeusza Popiela obraz »Święto Tory«, rzecz skomponowana w stylu matejkowskim, spokojna, ujmująca tonem kolorystycznym i siłą charakterystyki.

Z przyjemnością zatrzymuje się oko na »Krajobrazie karpackim« Seweryna Obsta, przypominającym talent świeżo zgasłego artysty. Pędzel Mieczysława Reyznera reprezentuje doskonale jedną z jego licznych »babek«, której jaskrawym kontrastem jest w stylu nowoczesnym traktowane studyum akwarelowe »Samarytanka«.

Batalista Z. Rozwadowski mówi także językiem Matejki w ładnej kompozycyi »Modlitwa przed bitwą pod Grunwaldem«. Widzimy tu króla Jagiełłę objeżdżającego szyki rycerstwa polskiego, ustawione w ordynku na tylnym planie. Obraz ślicznie skomponowany, tylko może za spokojny w układzie. W dziedzinie współczesności wkraczają inne obrazy tego artysty: »Wojsko polskie z r. 1831« i »Beliniak«.

Stachiewicz, w którego malarstwie kult Matki Boskiej tak ważną odgrywa rolę, dał trzy kompozycye Królowej Korony Polskiej w przepięknem kolorystycznem wykonaniu, oryginalne w ujęciu typu Madonny polskiej o charakterze rodzimym. Wszystkie trzy zalecają się świetnym, jak zawsze u Stachiewicza rysunkiem i wytworną harmonią kolorów.

Nawet u Tetmajera znajdujemy w kompozycyi ślad wojny »Ultimum refugium«, to szkic wstrząsającego epizodu wystawiającego gromadkę wiejskich uchodźców, zanoszących przed krzyżem Chrystusowym błagalne modły o ratunek. Poza tem studya »Bronowice«, »Baba«, »Dziewczęta«, »Krzyż na pustkowiu« grają jak zawsze szeroką skalą tonów, światła słonecznego i rysunkowej brawury.

Reprezentantem starszej szkoły jest Leonard Winterowski. Jego trzy obrazy pejzażowe z motywami polowania oraz Pochód na stopie« wkraczający w zakres batalistyczno-figuralny, mają znamię rzadkich dziś zalet poprawności rysunkowej i malarskiej, spokoju i rozkochania się artysty w urokach swojskiego pejzażu.

Ze starszego pokolenia nierównany w odtwarzaniu architektonicznych motywów Tondos zachwyca oko miłośnika zabytków Krakowa, szeroko i barwnie malowaną architekturą Barbakanu i Bramy Floryańskiej, »Wawelu od strony Wisły«, motywów z katedry Wawelskiej, oraz kościoła katedralnego we Lwowie. Krokiem w dziedzinę aktualności wojennych jest obraz M. Sozańskiego »Arcyksiążę Leopold Salwator ze sztabem w rowach strzeleckich«. O motywach zakopiańskich i tatrzańskich w malarstwie naszem możnaby napisać książkę. Oryginalnie z siłą traktujących te motywa pejzażystów jest niewielu. Poza sferę przeciętności nie wykracza też p. Sozański w swoich dwóch akwarelach tatrzańskich.

Dział drugi wystawy, obejmujący najnowszą produkcyę bieżącą przynosi obok całego szeregu nazwisk znanych, stale przewijających się na wystawie, także kilka rzadziej pojawiających się, które wprowadzają pewne urozmaicenie metod i motywów. Do tych należy p. Włodzimierz Błocki, posiadający swą własną metodę operowania rysunkiem i farbą. Jego studyum portretowe oraz cykl akwarel zaleca się miękkością, przejrzystością i różnorodnością pomysłów. Marya Czajkowska zwraca uwagę interesującym cyklem motywów tatrzańskich, traktowanych akwarelą, ale zarówno o niej, jak o p. Dziurzyńskiej powiedzieć można, że obydwie malarki krajobrazu tatrzańskiego nie odczuwają z tą potęgą, jaka jest konieczną do wywołania artystycznego wrażenia. Daleko lepiej udają się p. Dziurzyńskiej widoki miast włoskich, na których wpływy malarstwa włoskiego kładą swe piętno.

P. Vlastimil Hofman nie ustający w pracy i zasilający każdą z wystaw nowemi dziełami swego płodnego pędzla, dał tym razem bardzo piękny autoportret, w którym linię rysunkową i charakterystykę doprowadza do wysokiego stopnia artyzmu. Przy tej sposobności dla wyjaśnienia polskiego charakteru dzieł tego dzielnego artysty nadmienić należy, że jest on rodowi-

I kanał suezki.

Gdy Wilson w orędziu swem do senatu stawiał zasadę otwartych dróg morskich dla wszystkich, nie troszczył się bynajmniej, kto zasadę tę w życie wprowadzi? Nie ulega wątpliwości, że wobec nieprzejednanego stanowiska Anglii, dzierżącej w swem ręku wrota morskiej żeglugi w Gibraltarze, Suezie i Singapore, wcielenie zasady tej w życie będą musiały dopiero Niemcy siłą wywalczyć. Nie pozbawione więc będzie pewnego rodzaju pikanteryi dziejowej, jeśli się przypomni, że tym, który pierwszy doradzał Anglikom opanowanie suezkiego kanału, był nie kto inny, jak kanclerz żelazny Niemiec, Bismarck. On to pragnął mieć dla Niemiec spokój w Europie, ekspanzyę więc niebezpiecznych sąsiadów zwrócić pragnął ku innym częściom świata. Już w roku 1875 daje do zrozumienia Francyi za pośrednictwem premiera angielskiego Disraeliego, że nie miałby nic przeciwko obsadzeniu przez Francyę Tunisu. W tymże 1876 roku udziela Disraelemu przyjacielskiej rady, by przystąpił do aneksyi Egiptu. Francyi, zdaniem Bismarcka, wobec Tunisu nie trzebaby dawać żadnego odszkodowania.

Anglia oczywiście niedługo dała się do tego namawiać. Położenie wewnętrzne w Egipcie nadawało się do interwencyi wybornie. W opłakanym stanie znajdowały się przedewszystkiem finanse państwowe. Khediw Izmail był zmuszony sprzedać swoje akcye przedsiębiorstwa suezkiego kanału. Kupił je 25 listopada 1875 dla Anglii Disraeli za cenę niemal czterech milionów funtów. Dnia 24 lutego 1876 udzielił parlament angielski krokowi premiera oficyalnej swej sankcyi. Z wiosną 1876 zmuszony jest khediw ogłosić państwowe bankructwo. Kontrolę nad egipskim długiem państwowym objęły 5 lutego 1877 oba państwa, finansowo interesowane w Egipcie: Anglia i Francya. Po rozszerzeniu praw komisyi kontrolnej długów państwowych w październiku 1878, zniewolono nawet khediwa do przyjęcia w poczet gabinetu angielskich i francuskich ministrów. Gdy Izmail nie mógł się z nimi pogodzić, postarano się, aby go sułtan z wicekrólestwa usunął.

We wrześniu 1881 wybuchła w Kairze rewolucya wojskowa, skierowana przeciw zbyt natrętnej opiece Europejczyków. Francya i Anglia dokonywają wspólnie demonstracyi flotowej przed portem w Aleksandryi. Dnia 11 czerwca 1882 przychodzi w Aleksandryi do rozruchów przeciw chrześcijanom. Anglia przez trzy dni bombarduje miasto z okrętów, poczem dnia 15 lipca wysadza wojska na ląd i okupuje Aleksandryę. Krok ten podjęła na własną rękę, gdyż ani Francya, ani Turcya, ani Włochy nie chciały mieszać się do spraw Egiptu, co oświadczyły wyraźnie w notach swych, w ciągu lipca kolejno doręczanych Anglii. Gdy więc po obsadzeniu Aleksandryi Turcy spostrzegli się wreszcie, o co idzie i dnia 23 lipca zgłosili gotowość swoją do współdziałania przy interwencyi, było już za późno. Gabinet angielski propozycyę turecką szorstko odrzucił. Anglia odtąd pozostaje wyłącznym panem w Egipcie. Dnia 20 sierpnia obsadza kanał suezki, 24 zaś rozpoczyna pochód z Ismailii nad kanałem na Kair. Dnia 13 września zdobywają Anglicy oszańcowany obóz wojsk egipskich pod Tel-el-Kebir i nazajutrz wkraczają tryumfalnie w mury Kairu. Odtąd rozpoczyna się niepodzielne władztwo angielskie w Egipcie.

Wszystko to objęte już wtedy było programem, zakreślonym Anglii przez Bismarcka. A jednak stanowisko Bismarcka wobec kroku Anglii natychmiast się zmienia, skoro pretensye z tego powodu podnosić zaczęła Francya. Przed zajęciem Anglii z 1882 roku w jej ręku było faktyczne kondominium w Egipcie. Dnia 16 listopada 1882 Anglicy dają Francyi niedwuznacznie do poznania, że era kondominium należy do przeszłości. Pod naciskiem Anglii ogłasza nowy khediw egipski dnia 18 stycznia 1883 edykt, znoszący dotychczasową francusko-angielską komisyę długów państwowych. Dyplomacya francuska propozycyę rekompensat ze strony Anglii odrzuca. Francya kwestyę Egiptu podnosi do znaczenia poważnego międzynarodowego zatargu.

Dla uregulowania więc spraw wewnętrznych Egiptu, zwłaszcza kwestyi państwowego długu, zmuszoną jest Anglia zwołać dnia 22 kwietnia 1884 r. do Londynu międzynarodową konferencyę, w której wziąć mieli udział przedstawiciele mocarstw, finansowo interesowanych w Egipcie. W pierwszym rzędzie szła oczywiście Francya. Konferencya zebrała się dnia 28-go czerwca. Francuzi stawiają na porządku dziennym wniosek o utworzenie międzynarodowej komisyi kontroli państwowego długu w Egipcie, do której przystąpić miały także Niemcy i Rosya. Żądanie Francyi całą siłą popiera Bismarck i on też sprawił, że dnia 2 sierpnia konferencya została rozbita. Ledwo 22 stycznia 1885 udało się Gladstone'owi uzyskać przyzwolenie Bismarcka na swój program minimalny w Egipcie.

Rząd angielski nie mógł przebaczyć Bismarckowi tej jego dwulicowości, nagłego zmieniania stanowiska w chwili, która dla Anglii była poważną. W Sudanie miała Anglia właśnie do zwalczenia powstanie Mahdystów, które się skończyło na razie sromotną jej klęską i wyrwało z rąk jej władzę nad całym Sudanem. W południowej Afryce po powstaniu Boerów musiała właśnie uznać niezależność Transvaalu. W Afganistanie odpierać jej przychodziło niebezpieczny pochód Rosyi ku indyjskiej granicy. W Indochinach rozpoczynał się właśnie marsz Francyi, mającej zamiar rozprzestrzenić władztwo swoje na Chiny południowe. W zimie z 1884 na 1885 rok wreszcie toczyła się w Berlinie konferencya w sprawie Konga, w której Bismarck również ręka w rękę z Francyą przeprowadził wbrew zamiarom Anglii ogłoszenie niezawisłego państwa Kongo pod zwierzchnością belgijskiego króla Leopolda II. Słowem opór Niemiec na całej linii, który Anglików przyprawić musiał do wściekłości! Wyładował tę wściekłość w parlamencie angielskim Gladstone, kazawszy dnia 28 lutego 1885 r. sekretarzowi stanu Granville'owi odczytać akta, odnoszące się do dawniejszych poglądów Bismarcka na sprawy Egiptu. Publikacya ta miała podać w wątpliwość wierzytelność polityczną Bismarcka.

Czy Bismarck rewelacyom angielskim zaprzeczył? Bynajmniej. Bismarck przybrał tylko w mowie swojej, wygłoszonej w parlamencie niemieckim, ton groźny, nie wykluczając wszakże wyciągnięcia ręki do zgody. Anglia cofnęła się istotnie, składając przez usta tegoż samego sekretarza stanu Granville'a usprawiedliwienie się z powodu popełnionej niedyskrecyi. Ze sporu dyplomatycznego, w którym za Niemcami wówczas stały z jednej strony Rosya, z drugiej Francya, Niemcy wyszły zwycięsko.

Takie to były dzieje dobrej rady Bismarcka, udzielonej Anglikom. Uczniami okazali się wybornymi Anglicy i konsekwencye rady dalej były idące, aniżeliby mógł Bismarck kiedykolwiek przewidzieć. Jeśli zmienił nagle stanowisko wobec Anglii w sprawie Egiptu, uczynił to nie dla tego, jakoby przewidywał, jakie dla Niemiec kiedyś z kroku tego wyrosną kłopoty. Były to lata, w których rozbierały między siebie europejskie mocarstwa wszystkie bezpańskie jeszcze ziemie na globie. W roku 1884 i Niemcy za wolą Bismarcka zaczynają dla siebie posiadłości kolonialne zapewniać. W każdym takim wypadku trzeba było przedewszystkiem pokonać opór Anglii, która się uważała z góry za wyłączną władczynię wszystkiego. Bismarck rozpoczął tedy w stosunku do Anglii politykę „do ut des", której dał oficyalny wyraz w parlamentarnej swej mowie, wygłoszonej 10 stycznia 1885 roku. Zasada ta wszakże Anglikom mniej przypadła do smaku, aniżeli rada Bismarcka z przed lat dziewięciu...

Slopp.

---

tym Polakiem i za takiego się uważa i uważanym być pragnie. Wychowaniec tutejszych szkół i tutejszej Akademii, przesiąkł na wskroś pierwiastkami polskiej natury i temperamentu, a zapatrzony w najlepsze wzory polskiego malarstwa, mimo pewnych odchyleń w kierunku symbolistycznym, idącym od Malczewskiego, reprezentuje on indywidualizm malarski o silnem zapięciu i rdzennie polskich cechach. Z innych dzieł wychylających się ze ścian wystawy, zwracają uwagę morskie pejzaże Franciszka Potockiego, malowane z silnem odczuciem i własnym oryginalnym sposobem traktowania i »Portret« Ant. Piotrowskiego mający charakter studyum figuralnego z akcesoryami stroju tancerki hiszpańskiej. Pełne wdzięku subtelnie malowane »interieury« Bronisławy Rychter-Janowskiej »W starym dworku«, »Kanapka prababki«, mają swój styl indywidualny i sentyment, dający świadectwo talentowi, który w tej dziedzinie motywów zdobywa się na prawdziwe cacka malarskie. Wymienić jeszcze należy bardzo ładny pejzaż zimowy Markowicza z motywów krakowskich, studyum rodzajowe żydowskie »Zamyślony« i kompozycyę »Po kwazyi«, nie tłómaczącą zresztą dostatecznie tytułu obrazka. Z cyklu licznych rysunków i akwarel Stanisława Janowskiego zwraca uwagę doskonały portret chorążego Legionów Dobrzańskiego i cykl rodzajowych wojennych fragmentów pejzażowych, szkicowanych z wielką sprawnością i brawurą.

W.

Z krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Kraków, 31 stycznia.

Po trzechletniej blizko przerwie (ostatnie posiedzenie odbyło się w maju 1914 r.) odbyło się wczoraj po południu plenarne zebranie członków krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej pod przewodnictwem wiceprezydenta p. Tadeusza Epsteina. W posiedzeniu wziął także udział komisarz rządowy delegat p. Adam Fedorowicz. Na trybunie prezydyalnej zajęli miejsca sekretarze Izby pp. dr. Josefert i dr. Beres. Obrady odbyły się przy licznym udziale członków Izby.

Posiedzenie otworzył wiceprezydent Izby p. Tad. Epstein, powitał zebranych i złożył następnie szczegółowe, wyczerpujące sprawozdanie z działalności Izby od czasu ostatniego plenarnego zebrania tj. od maja 1914, aż do chwili obecnej. P. Tad. Epstein na wstępie swojego przemówienia uczcił w gorących słowach pamięć zmarłego monarchy śp. Franciszka Józefa I. Członkowie Izby stojąc, wysłuchali tego żałobnego przemówienia. Następnie mówca złożył hołd panującemu obecnie cesarzowi Karolowi I i uprosił obecnego delegata p. Fedorowicza, ażeby zechciał złożyć wyrazy uczuć członków Izby u stóp tronu. Przemówienie swoje zakończył przewodniczący okrzykiem na cześć cesarza Karola, który zebrani trzykrotnie powtórzyli. Delegat Adam Fedorowicz po tej manifestacyi oświadczył, iż nie omieszka być tłómaczem uczuć Izby wobec tronu cesarskiego.

W dalszym ciągu swojego przemówienia poświęcił p. Epstein żałobne wspomnienie zmarłym członkom Izby Z. Mendelsburgowi i B. Libanowi; obecni stojąc wysłuchali żałobnego wspomnienia, a następnie podniósł przewodniczący zasługi p. J. K. Federowicza, b. prezydenta Izby, który po wyborze na wiceprezydenta miasta Krakowa złożył godność prezydenta Izby. Dalsza część sprawozdania obejmowała załatwione sprawy osobiste urzędników Izby i propozycye tej Izby, odnoszące się do sędziów obywatelskich i cenzorów przy filiach Banku austro-węgierskiego. Nastąpiło wreszcie sprawozdanie z działalności prezydyum Izby oraz współpracownictwa w wielkich zadaniach i sprawach ekonomiczno-handlowych wywołanych wojną, a to zarówno w interesie całego państwa jak i szerokich kół ludności naszego kraju.

Niezwykle intenzywnie pracowała komisya dla spraw koncesyjnych i osobistych nad dostawą węgla dla Krakowa; Izba interweniowała w sprawie przepustek dla kupców i brała udział w pracach nad aprowizacyą miasta i okręgu, nad organizacyą przywozu i wywozu towarów, oraz baczną uwagę poświęciła stosunkom gospodarczym w Królestwie Polskiem. Udział naszych rękodzieł w pokryciu zapotrzebowania dla armii stanowił przedmiot wytężonych usiłowań Izby. Również liczne były zabiegi na polu ułatwienia komunikacyi kolejowych oraz w sprawach taryfowych i kwestyi dróg wodnych. Doniosłą pomocą zarówno dla samej Izby jak i władz cywilnych i wojskowych, okazał się materyał statystyczny zebrany przez Izbę w katastrze przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. Żywy też udział brała Izba we wszystkich pożyczkach wojennych, oraz we wspólnych pracach zjednoczonych w Centrali handlowo-politycznej Izb austryackich. W styczniu 1916 r. rozpoczęła Izba wydawnictwo własnego tygodnika »Wiadomości gospodarcze«. Wkońcu p. wiceprezydent zawiadomił, że mandaty połowy członków Izby z powodu niemożności odbycia wyborów przedłużyło ministerstwo handlu także na rok 1917.

Po ukończeniu sprawozdania przez wiceprezesa p. Epsteina zabrał pierwszy głos p. dr. Henryk Szarski w sprawie organizacyi handlu po ukończeniu wojny i ochrony przed grożącą wtedy drożyzną z powodu głodu towarowego. P. dr. Szarski wyraził przekonanie, że organizacyi takiej nie można powierzać centralom, a to ze względu i na interesy kupców i konsumentów. Zadanie to może spełnić tylko wolna konkurencya. Mowca postawił wniosek, aby prezydyum Izby już teraz rozpoczęło akcye celem uregulowania stosunków handlowych i dostawy surowców po ukończeniu wojny.

Przewodniczący zaznaczył, że wkrótce zwołaną będzie w tej sprawie odpowiednia ankieta.

Członek Izby p. Ludwik Halski zwrócił uwagę na ogromne trudności, na jakie natrafiają przy staraniu się o paszporty; trudności te narażają często interesowanych na wielkie straty. P. Halski prosił, aby paszporty dla przemysłowców i kupców wydawane były w jak najkrótszym czasie.

Przewodniczący zaznaczył, że już poczynił w poruszonej sprawie kroki, przyznając, że dotąd dyrekcya policyi z możliwym pośpiechem paszporty takie wydawała.

Delegat p. Fedorowicz wyjaśnił tę sprawę, oświadczając, że za kilka dni po ukończeniu kontroli ze strony namiestnictwa paszporty będą jak poprzednio pospiesznie wydawane. Wyjątkowe stosunki wojenne i brak urzędników spowodowały pewną zwłokę przy wydawaniu tych paszportów.

Członek Izby p. Peroś wykazywał potrzebę wydatniejszego uwzględnienia żywiołu fachowego i obywatelskiego w Centrali dla gospodarczej odbudowy kraju.

Sprawozdanie wiceprezydenta Izba przyjęła do wiadomości, poczem sekretarz dr. Josefert przedłożył sprawozdanie biura Izby. Sprawozdanie to wykazywało udział rękodzieła w dostawach dla wojska, akcyę w sprawie rozdawnictwa skór dla szewców itd.

Sekretarz dr. Beres złożył następnie sprawozdanie o organizacyi produkcyi i dostawy surowca szczególniej dla przemysłu tkackiego.

Sprawozdanie powyższe przyjęto do wiadomości.

W dalszym ciągu składał sprawozdanie ze spraw komunikacyjnych i kolejowych inspektor p. Bund.

Budżet krak. Izby handlowej.

Zamknięcie rachunków za lata 1913 i 1914 oraz budżet Izby na rok 1917 przedłożył referent p. Adolf Blumenfeld. Wydatki budżetowe na rok 1917 wynoszą 203.951 K, dochody 192.300 K. Budżet obejmuje coroczne subwencye na cele zawodowe i dla różnych stowarzyszeń dobra publicznego w wysokości 15.000 K. Zamknięcia rachunkowe przyjęto do wiadomości, a budżet uchwalono.

Sędziowie obywatelscy.

Izba zaproponowała na fachowych sędziów obywatelskich na dalszy 3-letni okres urzędowania przy tutejszym sądzie krajowym: 1) ze stanu kupców samoistnych pp. Jana Józefa Fischera, dra Wład. Niecia, Adama Kirchmajera, dr. Jana Łapińskiego; 2) ze stanu osób, pozostających w służbie i zawodzie handlowym p. Ig. Ehrenpreisa, prokurzystę płaszowskiej fabryki dachówek i cegieł. Sprawę powyższą przedstawił dr. Josefert, sekretarz Izby.

Nominacya sekretarzy.

Na wniosek prezydyum uchwaliła Izba przyznać w uznaniu wydatnej pracy wśród szczególnie trudnych warunków tytuły sekretarzy Izby pp. drowi Brunonowi Josefertowi i drowi Rud. Beresowi. Wniosek ten uchwalono jednomyślnie.

Członek Izby p. Binder poruszył sprawę zniżenia cen za otręby, które nie pozostają w żadnym stosunku do cen zboża, a p. Adler postawił wniosek o zaprowadzenie drugiego kursu pocztowego na linii Tarnów-Orłów, oraz reaktywowanie połączenia kolejowego pociągu pospiesznego porannego, wychodzącego z Krakowa o 6'45 rano, z osobowym pociągiem odjeżdżającym z Tarnowa do Sącza i Orłowa, a to głównie ze względu na zdrojowiska krajowe.

O godzinie 6'45 przewodniczący zamknął posiedzenie.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty.

Warunki prenumeraty w nagłówku dziennika.

Kronika.

Kraków, 31 stycznia.

Z Towarzystwa ochrony piękności m. Krakowa. Posiedzenie wydziału odbyło się w poniedziałek po dłuższej przerwie. Prezes, dr Goliński, zagajając obrady, poświęcił słowa wspomnienia członkowi wydziału ś. p. St. G. Żeleńskiemu, poległemu na wojnie, wspomniał, że członek wydziału, artysta-rzeźbiarz Wł. Konieczny, jako porucznik Legionów polskich, dostał się do niewoli w czerwcowych walkach nad Styrem, oraz przedstawił program prac najbliższych. W dyskusyi, w której zabierali głos: dr Goliński, redaktor Grzywiński, dr Klein, nadradca dr Kleczek i nadradca dr Muczkowski, omówiono kwestyę regulacyi wylotu ulicy Wolskiej, która wraz z problemem błoń na podstawie wyniku konkursu z roku 1914 jest obecnie rozważaną w zarządzie miejskim, zbadano sprawę przedłużenia ulicy Karmelickiej i złączone z tem przecięcie parku Krakowskiego, oraz ustalono zależność rozszerzenia parku podgórskiego od planu regulacyjnego miasta. Nadto ustalono wytyczne w sprawie rekonstrukcyi Krzysztoforów, wobec zmiany ich własności, oraz omówiono plan działania w zakresie odbudowy 30 wsi powiatu krakowskiego. Na następne posiedzenie wejdą dyrektywy dla Związku Towarzystw upiększania kraju, obejmującego całą Galicyę, a to odnośnie do sprawy odbudowy kraju, oraz kwestye z zakresu Związku 11 Towarzystw i instytucyj kulturalno-artystycznych w Krakowie.

Z krakowskiego Koła Towarzystwa historycznego. W sobotę, dnia 3 lutego, o godzinie 6 wieczorem, odbędzie się w sali seminaryum filozoficznego (ulica św. Anny l. 12) ogólne zebranie członków krakowskiego Koła Towarzystwa historycznego z porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie zarządu; 2) wybory nowego zarządu; 3) odczyt profesora Władysława Semkowicza pod tytułem: »Ze studyów nad najstarszem osadnictwem rycerskiem. Lubin i jego fundatorowie«.

Powiększenie liczby członków krakowskiej Izby handlowej. Na wczorajszem plenarnem zebraniu członków krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej podał wiceprezydent, p. Tadeusz Epstein, do wiadomości, iż prezydyum tej Izby podjęło kroki o powiększenie składu Izby do 48 członków. — Obecnie Izba krakowska składa się z 38 członków. Ze zmianą tą łączyć się ma utworzenie w łonie Izby; obok sekcyi handlowej i przemysłowej, nowej sekcyi górniczej dla zastępowania interesów zagłębia krakowskiego, zdobywającego coraz większe znaczenie dla przyszłości kraju.

Z Towarzystwa lekarskiego. Zamiast zapowiedzianego wykładu profesora Latkowskiego »O leczeniu spraw zapalnych«, odbędzie się na najbliższem posiedzeniu Towarzystwa, to jest dnia 31 b. m., wykład dra Nowaczyńskiego pod tytułem: »O wrzodzie dwunastnicy«.

Z teatru miejskiego. Dzisiaj po cenach popularnych dramat T. Rittnera: »W małym domku«. Jutro świetna komedya Alfreda Capus'a: »Urzędniczka pocztowa« z p. Janiną Zarzycką w roli tytułowej.

Na sobotę przygotowuje scena miejska nowość, najświeższy utwór Tadeusza Rittnera 3-aktową komedyę pod tytułem: »Wilki w nocy«.

Z miejskiego teatru ludowego. Jutro występuje nasza scena ludowa z atrakcyjnem widowiskiem, którego akcya, zaczerpnięta z nieśmiertelnego dzieła H. Sienkiewicza »Quo vadis«, osnuta jest na tle Neronowskiej Romy. Sztuką tą, której przygotowano okazałą wystawę, jest tragedya James'a Barret'a w ośmiu obrazach pod tytułem: »Lygia«. Przerobiona na scenę, u nas ukaże się »Lygia« w przekładzie Maryi Wołowskiej. W tytułowej roli wystąpi po dłuższej przerwie p. Marya Olska, obsadę dalszych ról tworzą pp.: Turowicz, Czechowska, Urbanowicz, Frączkowski, Nowakowski, Czarnowski, Berski i Minowicz. Reżyseruje p. Pilarski.

Koncert szpitalny odbył się w Starym Teatrze dnia 26 b. m. staraniem opiekunki tegoż szpitala z sekcyi opieki szpitalnej »Czerwonego Krzyża« pani majorowej Chorążyny. Oprócz chorych i rekonwalescentów, obecni byli na sali komendanci szpitala: lekarz sztabowy dr Kostyał z małżonką, oraz starszy lekarz dr Nawratil i oficerowie szpitala. Program był nader urozmaicony. Na skrzypcach koncertowała znana artystka panna Helleròwna, pieśni i arye kompozytorów polskich odśpiewali cenieni śpiewacy amatorzy, panna Kramarczykówna i p. Wł. Gredzicki, na fortepianie grała młodziutka utalentowana pianistka panna Zofia Szrombówna. Koncert rozpoczął i zakończył wytworny tercet (pp. Löffelholz, Tukacz i Dec). Miłe spędzone chwile pozostaną na zawsze w pamięci słuchaczów.

Z Instytutu muzycznego. W piątek, dnia 2 lutego, odbędzie się popołudnie muzyczne uczniów Instytutu klas wyższych. W program wejdą utwory Bacha, Mendelssohna, Czajkowskiego, Griega, Chopina i Liszta. Początek o godzinie 5 po południu. Uczniowie mają wstęp wolny, wstęp dla obcych 1 K. W niedzielę, dnia 11 lutego, o godzinie 11 przed południem odbędzie się poranek uczniów za wstępem wolnym i bezpłatnym.

Kursa literackie (ulica św. Anny l. 2). Dzisiaj, we wtorek, o godzinie 6 wieczorem dr Szyjkowski: »Barok w literaturze polskiej«. Wstęp 1 K, dla kształcącej się młodzieży 40 h.

W niedzielę, dnia 11 lutego, o godzinie 5½ wieczorem, odbędzie się dziesiąte zebranie towarzyskie, którego program wypełni pierwszy w tym roku szkolnym w Krakowie »koncert kameralny«. W program wejdą utwory starych mistrzów (wiek XVII. i XVIII.), które odegra na spinecie p. Umlaufowa. Obcy płacą 2 K 20 h za wejście.

Cykl wykładów o umiejętności mowcy i wymowy. Koło Polonistów U. U. J. urządza w połowie lutego b. r., dla czterech wydziałów uniwersytetu, ośm wykładów o prawidłach wymowy i warunkach ymowy, w przekładach uwzględniając zawody: kaznodziejski, prawniczy, parlamentarny i nauczycielski. Na prelegenta pozyskał wydział Koła znakomitego artystę i recytatora p. Leonarda Bończę. Bilet wstępu akademicki na cały cykl wykładów wynosi 5 K, dla członków Koła Polonistów 3 K. Pierwszy wykład, ujmujący całość zagadnienia, odbędzie się w niedzielę, dnia 11 lutego, o godzinie 5 po południu w sali Kopernika i dostępny będzie także dla osób z poza uniwersytetu. Bilety na ten wykład w cenie 2 K, 1 K 50 h i 1 K do nabycia w Kole Polonistów »Coll. Nov.« II. p., codziennie od godziny 12—1 w południe, dalsze wykłady odbywać się będą we środy i piątki od godziny 4—5 w sali 42 »Coll. Nov.«. Zgłoszenia codziennie w Kole.

Aresztowanie włamywaczów. Plutonowy policyi, Tomasz Kochański, aresztował wczoraj rano 17-letniego Władysława Seweryna i 15-letniego Stefana Gądkiewicza, pochodzących z Prądnika Czerwonego, którzy popełnili szereg kradzieży z włamaniem do sklepów w śródmieściu. Aresztowani wybierali się nadto po łupy do sklepu p. Macharskiego. I Seweryn i Gądkiewicz znani są na bruku krakowskim, jako niebezpieczni włamywacze, mimo młodego wieku. Obu odstawiono do aresztów policyjnych »pod Telegrafem«. Znaleziono przy nich trzy nowe specyalne wytrychy, którymi posługiwali się przy włamaniach.

Z kraju.

Ku czci Rutowskiego. Na murach miasta Lwowa rozlepiono piękne duże afisze z odezwą do obywateli miasta. Na białem tle, w otoku stylizowanych czerwonych liści widnieją u góry złote inicyały: T. R., u dołu wśród liści zielonych herb miasta, nad nim złota korona. W środku napis tej treści: »Obywatele! Wraca do Lwowa po długiem wygnaniu ojciec miasta naszego, Tadeusz Rutowski. Lwów pamięta mu sercem to, co dla miasta uczynił w smutnych dniach inwazyi rosyjskiej. Za to, że nas w nieszczęściu ratował od nędzy i niewoli, przywita go radość nasza i cześć«.

Przemyśl, 28 stycznia (Przemyśl Rutowskiemu. — Kościuszko pod Racławicami. — Nowa taryfa maksymalna. — Kradzieże). Na ostatniem posiedzeniu Rady przybocznej uchwalono wysłać imieniem miasta depeszę powitalną do dra Rutowskiego.

„Kościuszko pod Racławicami" odegrało grono amatorów w dniach 25 i 26 stycznia w sali teatru polskiego. Gra amatorów była pod każdym względem dobrą, co przypisać należy reżyseryi p. Łszora. Dochód z przedstawień przeznaczono na „Czerwony Krzyż".

Magistrat ogłosił w dniu 13 stycznia nową taryfę maksymalną artykułów spożywczych. Mimo to piekarze na przedmieściach sprzedają 1 bochenek chleba po 3 korony.

Kradzieże mnożą się coraz bardziej w naszem mieście. Sprawcami są młodociani chłopcy, którzy wałęsają się bez zajęcia po ulicach.

Rzeszów, 28 stycznia. (Otwarcie domu dla żydowskich sierot wojennych). Dzisiaj odbyło się tu uroczyste otwarcie pierwszego w zachodniej Galicyi domu dla żydowskich sierot wojennych. — Instytut ten założony został staraniem i z inicyatywy tutejszego komitetu ratunkowego dla ludności żydowskiej dotkniętej wypadkami wojennemi. Na czele komitetu stoi adw. dr Samuel Reich, którego usilnym zabiegom udało się pozyskać dla tej akcyi poparcie rządowe, oraz sekcyi centralnego komitetu opieki nad sierotami wojennemi w Krakowie. W uroczystym akcie otwarcia domu wzięło udział wiele osobistości, między niemi p. radca dworu Dobrowolski, prezydent tutejszego sądu obwodowego, p. nadradca Kijas, naczelnik sądu powiatowego, p. dr Landau z ramienia krakowskiej sekcyi centralnego komitetu, poseł do Rady państwa p. dr Krogulski, imieniem tutejszej Komendy stacyjnej p. pułkownik Schüler z adjutantem nadporucznikiem Bendlem i wielu innych.

Kronika warszawska.

Dalsza manifestacya na cześć Wilsona w Warszawie. Warszawskie pisma donoszą: W niedzielę w południe przed konsulatem amerykańskim w Warszawie w Alejach Jerozolimskich przybyła młodzież sokolska z przewodnikami swoimi i orkiestrą na czele. Przed konsulatem rozległy się gromkie okrzyki: »Niech żyją Stany Zjednoczone!«, »Niech żyje Wilson!«, »Niech żyje niepodległa Polska!« Na balkonie ukazał się konsul amerykański, p. Hernando de Soto, do którego następnie udała się delegacya w osobach pp.: St. Popowskiego, St. Szczepkowskiego, Emila Rauera, K. Noskiewicza i L. Jaworskiego i złożyła p. de Soto adres, wyrażający wdzięczność dla wielkiego i szlachetnego narodu amerykańskiego i prezydenta Wilsona za uznanie konieczności odbudowy niepodległego państwa polskiego.

Niezależnie od tej manifestacyi w niedzielę także przybyła delegacya zjednoczonych stronnictw politycznych, Polskiego Zjednoczenia Postępowego, Grupy pracy i radykałów, występujących obecnie pod nazwą »Zjednoczenie stronnictw demokratycznych«, i wręczyła adres do prezydenta Wilsona. Delegacyę w osobach pp. Kazimierza Życkiego, St. Patka i Paschalskiego przyjął konsul Hernando de Soto. W ciągu niedzieli złożono w konsulacie amerykańskim mnóstwo biletów wizytowych osób prywatnych. Magistrat warszawski postanowił wysłać do prezydenta Wilsona depeszę z wyrazami uznania za stanowisko jego co do sprawy polskiej, wyrażone w orędziu do kongresu.

Nauki polityczne w Warszawie. Z inicyatywy grona polityków i teoretyków nauk państwowych, ekonomicznych i kameralnych powstać ma w Warszawie Szkoła nauk politycznych.

Wobec potrzeby zaznajomienia się dziennikarzy naszych z zasadami nauki o państwie, Towarzystwo literatów i dziennikarzy polskich organizuje w tej mierze szereg wykładów. Profesorami są pp.: Makowski, Komornicki, Maliniak, J. Lange, Morunkiewicz, Leo Belmont, Kroński i Strasburger. Wykłady rozpoczną się w marcu.

Studya dyplomatyczne i konsularne, oraz dziennikarsko-publicystyczne zamierza zorganizować również w czasie najbliższym i wprowadzić do programu swoich wykładów istniejąca i rozwijająca się pomyślnie od lat dwóch Szkoła nauk społecznych i handlowych w Warszawie.

Zgoda, czy wojna? Warszawski »Hajnt« wydrukował obszerniejszy artykuł, w którym zastanawia się, co jest lepsze dla żydów: zgoda z Polakami, czy walka z nimi. Autor dochodzi do wniosku, że w myśl zasady: »Gdy chcesz pokoju, gotuj się do wojny«, powinni także żydzi postępować w ten sposób, by »osiągnąć długotrwały pokój z Polakami«, jak brzmi zakończenie artykułu.

Ze świata.

Opawa, 28 stycznia. (Z życia uchodźców). W uzupełnieniu umieszczonej niedawno korespondencyi, kreślącej rys życia naszego na uchodźctwie w Opawie, należy wspomnieć również o świeżej, a już pomyślnym skutkiem uwieńczonej akcyi kobiecej. Kobiety nasze nie zapomniały o swych obowiązkach społecznych, a w pierwszym rzędzie myśl ich i serca pobiegły ku braciom, cierpiącym w tutejszych szpitalach wskutek chorób i ran, odniesionych na polu walki. W dniu 29 listopada zeszłego roku zawiązał się kobiecy komitet gwiazdkowy, pod przewodnictwem p. M. Glażewskiej, dyrektorki szkoły wydziałowej żeńskiej z Kołomyi, cenionej i wybitnej pracownicy społecznej w tem mieście i wziął się raźno do dzieła. Przedewszystkiem trzeba było zapukać do serc i ofiarności zapędzonych tu pożogą wojny rodaków, i z wdzięcznością przyznać należy, że usiłowania te nie zawiodły. Zebrano kwotę 699 koron 80 hal., z których 100 koron wysłano na fundusz wdów i sierot po legionistach, aby dać dowód pamięci o tych najbliższych nam sercu młodych bojownikach, zamiast wysłania im podarków gwiazdkowych — resztę zaś przeznaczono na obdarowanie żołnierzy-rodaków w tutejszych szpitalach. — W dniu Trzech Króli obdarowano 100 żołnierzy-Polaków w szpitalu rezerwowym w koszarach arc. Rudolfa i około 150 w szpitalu rezerwowym Nr 2 w „Barakach". Na podarki złożyły się, oprócz pieczywa, pierników, tortów, jabłek i innych słodyczy, także skarpetki, ogrzewacze pulsów, chusteczki do nosa, scyzoryki, ołówki, kartki polowe i t. p. praktyczne drobiazgi, nadto tak bardzo pożądany przez naszego żołnierza tytoń, a wreszcie medaliki z Matką Boską, po które najskwapliwiej wyciągały się schorowane wychudłe dłonie.

Zestawienie szczegółowego rachunku, przedłożonego na ogólnem zebraniu komitetu, w dniu 12 b. m. przedstawia następujące cyfry: Dochód z list składkowych: 699 koron 80 hal. — wydatki na podarki gwiazdkowe: 464 koron 63 hal. — na fundusz wdów i sierót po legionistach 100 koron, razem 564 koron 63 hal. Pozostała kwota 135 koron 17 hal. ma być zawiązkiem nowego funduszu, jako podstawy dalszej pracy, której celem będzie i nadal odwiedzanie naszych rannych żołnierzy, dostarczanie im książek polskich, dzienników, w miarę możności tytoniu i t. p., nadto opieka moralna i materyalna nad biednemi dziećmi rodzin ewakuowanych, a wreszcie stałe zasilanie funduszów legionowych.

Przywóz nad Odrą (Morawy), 28 stycznia. (Działalność szkoły polskiej T. S. L.). Przywóz nad Odrą, miejscowość, położona w granicznym kącie Moraw, Śląska Cieszyńskiego i Śląska pruskiego, skupia znaczną ilość rodzin polskich robotników kopalnianych, fabrycznych i służby kolejowej. — W ostatnich czasach przebywa tu poważna liczba Polaków wojskowych. Życie polskie skupia się całkowicie koło szkoły polskiej T. S. L. i czytelni T. S. L. Obie instytucye posiadają własne budynki. Bieżący rok szkolny rozpoczął się przedewszystkiem znacznem ożywieniem czytelni dzięki staraniom nowomianowanego kierownika szkoły p. St. Bielanowa. Czytelnia urządza stałe zebrania niedzielne członków, posiada kilka czasopism pol

skich i wypożyczalnię książek, oraz bezalkoholowy bufet (po cenie kosztów własnych), co jest niemałą przynętą dla licznych gości. Czynności gospodyń pełnią nauczycielki: p. Helena Żychoniówna i p. Bielanowa.

W bieżącym miesiącu należy zanotować odczyt ku uczczeniu pamięci Henryka Sienkiewicza, wygłoszony przez p. Sierakowskiego z Polskiej Ostrawy. Staraniem szkoły odegrano »Jasełka Polskie«, przygotowane przez nauczycielkę p. Helenę Żychoniównę, we własnej salce teatralnej. Pierwsze przedstawienie »Jasełek« ściągnęło mnóstwo gości, a zyskało sobie takie uznanie i poklask, że musiano je powtórzyć cztery razy. — Charakterystyczną okoliczność należy zanotować, że na polskie »Jasełka« cisnęła się tłumnie dziatwa nawet ze szkół czeskich i niemieckich. Mimo halerzowych wstępów, uzyskano z »Jasełek« przeszło 240 K czystego dochodu. Z tych pieniędzy, jako też z funduszów lokalnych, wydobytych zabiegami kierownika szkoły p. Bielanowa, wydaje szkoła codziennie 60 najbiedniejszym dzieciom ciepłe śniadanie ku ogólnej wdzięczności rodziców. W miarę funduszów, troszczy się tak samo szkoła o pomoc w ubraniu dla najbiedniejszej opuszczonej dziatwy polskiej.

W sprawie żywienia głodnej młodzieży szkolnej, liczyła wiele szkoła na zapowiadaną wielokrotnie przesyłkę ziemniaków z Galicyi. Niestety, ziemniaki nie nadeszły, a szkoda wielka, bo ciepłą zupą ziemniaczaną możnaby nakarmić niejedno głodne dziecko polskie.

Minister generał Hoefer o aprowizacyi. W rozmowie z korespondentem dziennika budapeszteńskiego »Az Est« oświadczył austryacki minister aprowizacyi, generał Hoefer, między innemi:

Rokowania w Berlinie przyniosły pożądany rezultat, który da się streścić w słowach: wzajemna pomoc. Kto będzie miał więcej, będzie musiał dać temu, który ma mniej. Wyżywienie do najbliższych żniw jest zapewnione, kwestya jest tylko, czy będziemy musieli ograniczyć się na większą czy mniejszą skalę. To też wiedzieć musimy przedewszystkiem, co posiadamy. Skoro ilości naszych zapasów będą ustalone, rozpocznie się równomierne ich rozdzielanie. Wówczas pozostanie nam do załatwienia tylko kwestya transportu. Znaną jest bowiem rzeczą, że walczyć musimy z ogromnemi trudnościami transportowemi, przyczem najdotkliwszym jest brak wagonów. Błędem w dotychczasowej organizacyi aprowizacyjnej było to, że w pewnych centralnych stacyach nie zgromadzono większych rezerw zapasów, któreby w razie potrzeby można było stamtąd wysyłać najkrótszą drogą do miejscowości, w których wyłoniły się jakieś braki. Co się tyczy zapasów rumuńskich, to są one zależne od kwestyi transportowej.

Tłuszcze dla robotników. Z Berlina telegrafują. Przewodniczący biura zarządzającego „darem Hindenburga" niemieckich robotników, hr. Schwerin-Loewitz zawiadomił cesarza, że w ciągu właśnie dobiegających sześciu tygodni ofiarowano przeszło półtora miliona kilogramów smalcu, słoniny i innych tłuszczów dla robotników zajętych w niemieckim przemyśle przy uzbrojeniu.

Milionowe bankructwo w Paryżu. Jak donoszą z Genewy, prasa paryska rozpisuje się obszernie o wielkiem bankructwie, które wywołuje w Paryżu sensacyę. Zbankrutował mianowicie skeryjny Kantor dla walorów przemysłowych (»Comptoir des valeurs industrielles«), który przy ulicy Gaillon miał wspaniałe biura. Nominalnie stał na czele tego przedsiębiorstwa ks. Broglie-Revel, rzeczywiście kierował niem niejaki de Flérés, który już miał na złe podejrzanych spraw finansowych cały szereg procesów. Mimo to de Flérés stał na czele ogromnego przedsiębiorstwa finansowego, które miało olbrzymi obrót pieniężny. Gdy w roku 1908 założył wspomniany kantor, oddał się przeważnie załatwianiu poleceń giełdowych na cudzy rachunek. Miał szczęście i rychło zaczęły do rąk jego napływać kapitały. Powierzali mu znaczne sumy nawet ludzie, którzy znali dobrze jego przeszłość. Ale w ostatnich latach odwróciło się od niego szczęście i Flérés ponosił wielkie straty. Ale wypłacał zyski defraudowanymi funduszami, licząc na ponowny uśmiech fortuny. Fortuna jednak całkowicie odwróciła się od niego i Flérés ogłosił bankructwo. Liczna klientela poniosła wielkie straty, mianowicie jeden z klientów stracił 1,600.000 franków, drugi 1,800.000 franków. Flérés był niegdyś oficerem armii włoskiej. Po raz pierwszy zbankrutował w roku 1892. Na ogół bądź stracił na spekulacyach, bądź sprzeniewierzył 12 milionów franków.

Pomysłowi przemytnicy. Pewien oficer francuski — jak donosi »L'Oeuvre« — miał niedawno udać się do Petersburga, jako członek misyi wojskowej. Na kilka dni przed odjazdem zjawił się u niego jakiś dżentlemen, który, przedstawiwszy się, rzekł z nonszalancyą:

— Mam do pana prośbę.

— Jaką? — zapytał oficer

— Czy zabrałbyś pan z sobą do Petersburga brylanty, jako upominek odemnie dla aktorki X?

Oficer zgodził się na to, mając możność zapoznania się w ten sposób z nadobną aktorką, poczem otrzymał od jednego z jubilerów paryskich sakiewkę z drogocennym upominkiem. Gdy o tej sprawie mówił z jednym ze swoich kolegów, otrzymał następujące ostrzeżenie:

— Miej się na baczności. Przywóz drogich kamieni do Rosyi jest surowo wzbroniony.

Oficer po tej przestrodze udał się do jubilera i zwrócił mu sakiewkę. Wtedy jubiler zawołał głośno:

— A ja ubezpieczyłem pańską podróż na 20.000 franków!

Oficer przekonał się, że miał oddać przysługę przemytnikom. Aktorka w Petersburgu była poprostu pośredniczką pomiędzy jubilerami paryskimi a petersburskimi. Oficer, jako członek urzędowej francuskiej misyi wojskowej, mógł z łatwością przewieść do Petersburga brylanty, będąc wolnym od rewizyi cłowej.

Lord Cromer, o którego śmierci doniósł wczoraj telegram, urodził się w roku 1841 w Cromer Hall w Norfolk. Po ukończeniu studyów, poświęcił się karyerze wojskowej, gdzie doprowadził do rangi pułkownika. W latach 1872—1876 był prywatnym sekretarzem wicekróla Indyj. Następnie, jako konsul generalny w Egipcie w latach 1883—1907, mając właściwie nieograniczoną władzę nad tym krajem, dokonał licznych reform, które utrwaliły panowanie angielskie w Egipcie.

O odzież dla dzieci legionistów. Sekcya opieki nad rodzinami i dziećmi legionistów uprasza gorąco o łaskawe darowanie wszelkich części ubrań i bielizny używanej, lub nowej, dla obojga płci od 1—15 lat i dla osób starszych. Rzeczy te przyjmuje Liga kobiet, ulica Gołębia l. 20, I. piętro.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

We środę, dnia 31 b. m.: »W małym domku«, dramat T. Rittnera.

We czwartek, dnia 1 lutego: »Urzędniczka pocztowa«, komedya Alf. Capus'a.

W piątek, dnia 2 lutego, po południu »Śluby panieńskie« Al. hr. Fredry; wieczorem: »Przed ślubem«, komedya K. Zalewskiego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego w Krakowie.

We środę, dnia 31 b. m.: po południu przedstawienia nie będzie, wieczorem zaś: »Janek i Franek w krainie cudów«, operetka Fr. Lehara.

We czwartek, dnia 1 lutego: (Premiera) »Lygia«, tragedya w 5 aktach na tle »Quo vadis«.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE W KRAKOWIE, UL. ŚW. ANNY L. 6, I. PIĘTRO.
(Godzina 7 wieczorem).

We środę, dnia 31 b. m.: profesor uniwersytetu Jagiellońskiego dr A. Krzyżanowski: »Rolnictwo i jego znaczenie dla ludzkości«. Część III.

SKŁADKI
złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: P. P. Kasprzycki 20 K; spółka oszczędności i pożyczek w Krygu 62 K jako część dywidendy; urząd pocztowy w Bieczu 4 K.

Na Dom Polski w Mor. Ostrawie: R. Przetacznik 5 K.

Na Komitet opieki nad byłymi legionistami: M. A. J. 80 K (dla inwalidów).

Dział ekonomiczny.

* **Komitet Rad powiatowych.** Ze Lwowa piszą nam:

Na zaproszenie, podpisane przez p. Aleksandra Dąmbskiego imieniem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego i p. Feliksa Gniewosza imieniem Komitetu wydziałów Rad powiatowych dla spraw ewakuacyjnych, odbyło się we Lwowie dnia 22 stycznia zebranie prezesów Rad powiatowych ze wschodniej części kraju i przewodniczących oddziałów galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, celem stworzenia organizacyi, którab y zastępowała ubezwładniony dziś częściowo samorząd w jego prawach i obowiązkach. Bardziej, niż kiedykolwiek, jest dziś obowiązkiem Rad powiatowych zająć się wszystkiemi warstwami ludności zarówno wiejskiej, jak miejskiej i ze wszystkich stanów i zawodów bez względu na narodowość i wyznanie. Pomocnej ręki potrzebują dziś wszystkie interesy, zarówno rolnictwo, na którem spoczywa dziś najdonioślejsze zadanie wyżywienia ludności, jak przemysłu, rękodzieła i handlu, które obecnie znajduje się dziś niejednokrotnie w najtrudniejszych warunkach. Aby więc zaradzić ogólnie odczuwanej potrzebie stworzenia pewnego rodzaju centrum, w którem każdy, czy to potrzebujący jakiejkolwiek pomocy lub wyjaśnień, czy to roszczący sobie jakiekolwiek pretensye, czy pragnący dochodzić swoich praw lub interesów, znalazłby pomoc i poradę — uchwalono na powyższem zebraniu utworzyć komitet Rad powiatowych i oddziałów c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego.

Do wydziału obszerniejszego tego komitetu weszli: książę Władysław Sapieha, jako prezes; Feliks Gniewosz, jako zastępca prezesa, oraz bar. Julian Brunicki, książę Witold Czartoryski, Aleksander Dąmbski, dr Adam Głażewski, Władysław Gołębski, Wincenty Kraiński, J. E. Władysław Kraiński, Stefan Kozicki, Kazimierz Laskowski, dr Maryan Lisowiecki, bar. Stefan Moysa, J. E. hr. Leon Piniński, kniaź Leon Puzyna, dr Stanisław Zwolski, jako członkowie. — Wydział wykonawczy stanowią: książę Władysław Sapieha, jako prezes; Feliks Gniewosz, jako zastępca prezesa, oraz Aleksander Dąmbski, dr Adam Głażewski, Władysław Gołębski, J. E. Władysław Kraiński i dr Stanisław Rudrof. Biuro komitetu Rad powiatowych i oddziałów c. k. galic. Towarzystwa mieści się w gmachu Wydziału krajowego (ulica Kościuszki l. 9, parter), gdzie interesenci, bez żadnej różnicy, we wszystkich wyżej wymienionych sprawach osobiście lub listownie zgłaszać się mogą.

Rada Stanu do Wilsona.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Warszawa, 31 stycznia.

Tymczasowa Rada Stanu wysłała do prezydenta Wilsona z okazyi jego noty pokojowej następujący telegram:

Powołana na podstawie aktu z 5 listopada 1916, którym monarchowie Niemiec i Austro-Węgier uroczyście zapowiedzieli powstanie państwa polskiego, tymczasowa Rada Stanu Królestwa Polskiego z radością przyjęła do wiadomości notę pańską, Szanowny Panie Prezydencie. W tej wojnie po raz pierwszy głowa potężnego państwa neutralnego a równocześnie najwyższy przedstawiciel wielkiego narodu urzędowo ogłosił, że wedle jego przekonania, niezawisłość państwa polskiego jest jedynem sprawiedliwem rozwiązaniem kwestyi polskiej i nieodzownym warunkiem trwałego i sprawiedliwego pokoju.

Za to mądre i szlachetne zrozumienie praw narodu polskiego tymczasowa Rada Stanu, jako zarodek rządu tworzącego się państwa, składa Panu, Szanowny Panie Prezydencie, w imieniu swojem i imieniu narodu polskiego swoje najgłębsze podziękowanie i hołd.

Uchwały lubelskiej Ligi p. p.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lublin, 31 stycznia.

Grupa miejscowa lubelska Ligi Państwowości Polskiej urządziła w niedzielę zgromadzenie demonstracyjne. Głównym mówcą był wydawca »Ziemi Lubelskiej«. W powziętej uchwale domaga się zgromadzenie **stopniowego objęcia administracyi przez Radę Stanu, jak najszybszego stworzenia armii o ile możności na podstawie ogólnego przymusu służby wojskowej. Wszelkie próby podkopania znaczenia Rady Stanu rezolucya odpiera.**

Posłuchania u cesarza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 31 stycznia.

Cesarz udzielał wczoraj w Badenie audyencyj prywatnych i przyjął między innymi na posłuchaniu ministra robót publicznych barona Trnkę, ministra wojny generała pułkownika bar. Krobatina i ks. Pawła Sapiehę.

Notyfikowanie wstąpienia na tron cesarza Karola.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 31 stycznia.

Obcym dworom wstąpienie na tron monarchy notyfikowane będzie w zwykły sposób przez odręczne pisma monarchy, które przewiozą specyalne misye. Tych misyj będzie 5. Na czele jednej z nich stoi arcyks. Maksymilian, któremu dodany jest kapitan gwardyi generał kawaleryi hr. Lonyay; na czele innych misyj stoją: ks. Jan Schwarzenberg, były prezydent ministrów hr. Khuen Hedervary, ambasador w dyspozycyi hr. Mensdorff i członek Izby panów hr. Nostitz.

Wiedeń, 31 stycznia.

Arcyks. Maksymilian udał się do miejsca pobytu niemieckiej głównej kwatery, by z najwyższego polecenia przywieźć cesarzowi niemieckiemu pismo monarchy, notyfikujące wstąpienie na tron.

Przedłużenie urlopów żołnierzy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 31 stycznia.

Ministerstwo wojny rozporządzeniem oddziału X 8823 ex 1917 zarządziło, by wszystkim żołnierzom, którzy otrzymali urlop z przeznaczeniem na Węgry, w myśl rozporządzenia ministerstwa wojny oddz. X 210.500 ex 1916, a którzy mieli się w dniu 1 lutego 1917 zgłosić z powrotem do służby, **przedłużyć ten urlop aż do 15 lutego br.** Żołnierze, którzy ewentualnie zgłoszą się, mogą ponownie urlop otrzymać aż po 15 lutego.

Scheidemann o pokoju.

Berlin, 31 stycznia.

»Lokal-Anzeiger« donosi z Heidelberga:

Pos. Scheidemann wygłosił tu na bardzo licznem zgromadzeniu mowę, w której oświadczył, że pokój, który ma być stworzony, musi być dziełem porozumienia, a nie przemocy. Dziś, gdy nieprzyjaciele nasi odrzucili naszą propozycyę pokojową, na podstawie której pokój mógł być przywrócony, musimy walczyć do ostatka, nie wyrzekając się jednakowoż gotowości do pokoju.

Upokorzenie Grecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Ateny, 31 stycznia.

Biuro Reutera donosi z 9 stycznia:

Ceremonia pozdrowienia chorągwi sojuszników odbyła się wczoraj o wpół do 4-tej po południu w Zapeion według ułożonego programu w obecności posłów koalicyi, gabinetu greckiego i komendanta pierwszego korpusu greckiego. Nie przyszło do żadnych zajść. Dostęp do Zapeionu był zakazany.

Po zamachu na króla Alfonsa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Zurych, 31 stycznia.

Prezydent Poincaré wysłał królowi hiszpańskiemu gratulacyę, że wyszedł cało z zamachu, także papież Benedykt XV wystosował z tej okazyi serdeczny telegram do króla Alfonsa.

Konferencya flotowa koalicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 31 stycznia.

Konferencyę koalicyi w sprawie marynarki otworzył prezydent ministrów mową, w której wyłuszczał delegatom państw, związanych z Anglią sojuszem, propozycye angielskie co do ściślejszego i skuteczniejszego współdziałania flot na morzu Śródziemnem.

Uchwały konferencyi robotniczej w Manchesterze.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 31 stycznia.

Konferencya partyi robotniczej w Manchester przyjęła jednomyślnie decyzyę, zwróconą przeciw używaniu czarnych robotników w Anglii. Nadto przyjęto rezolucyę, przyłączającą się do oświadczenia socyalistów francuskich przeciw wojnie gospodarczej po wojnie i w przeciwieństwie do uchwał konferencyi gospodarczej, odbytej w Paryżu, domagającą się ogólnej, wolnej polityki handlowej.

Ostatnie wiadomości z pola walki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 31 stycznia.

Biuro Wolffa donosi 30 stycznia wieczór:

Na zachodzie zwykła czynność bojowa.

W rowach na wschód od Aa nowe walki, mające przebieg dla nas korzystny.

Walki pod Rygą.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 31 stycznia.

Biuro Wolffa donosi, że oprócz ciężkich walk po obu brzegach rzeki Aa w dniu 26 bm., Rosyanie na froncie ryskim próbowali zaskoczyć Niemców wypuszczaniem chmur gazowych. — Było to na drodze Ryga—Mitawa. Mimo zimna i zawiei śnieżnej posterunek niemiecki wczas spostrzegł niebezpieczeństwo i zaalarmował linię bojową. Rosyanie dwukrotnie wysyłali chmury gazowe, poczem artylerya rosyjska otworzyła ogień huraganowy i zasypała stanowiska niemieckie w kilku minutach przeszło 2000 granatów gazowych. **Niemcy spokojnie czekali na atak rosyjski, który się zupełnie nie udał. Rosyanie ponieśli krwawe straty. Po stronie niemieckiej nie było ani jednego wypadku zatrucia gazem.**

Komunikat bułgarski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 31 stycznia.

Sprawozdanie sztabu generalnego z dnia 29 stycznia.

Front macedoński: Na północny zachód od Bitolii słaby ogień działowy, karabinów maszynowych i minierek. W łuku Czerny naogół słaby, tylko czasami trochę żywszy ogień działowy. W okolicy Moglemy pojedyncze strzały armatnie i zwykły ogień karabinów maszynowych i minierek. W dolinie Wardaru słaby ogień działowy i działalność lotnicza. Nad Strumą ogień dział był tylko na poszczególnych punktach żywszy. Na południe od Serres potyczki patroli.

Front egejski: Nieprzyjacielski okręt dał bez rezultatu kilka strzałów na wybrzeże na wschód od Porto Lagos. Między Strumą i Mestą działalność lotników.

Front rumuński: Koło Isaccey czynność artyleryi i karabinów po stronie nieprzyjacielskiej.

Komunikat rosyjski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 31 stycznia.

Z wojennej kwatery prasowej: Biuletyn rosyjski z 26 bm. donosi o ataku wojsk rosyjskich między bagnem Tirul a rzeką Aa na zachód od Rygi. Rosyanie wskutek nacisku niemieckiego musieli zawrócić do stanowisk, z których wyszli. Również mimo zaciętej walki **nie udał się atak rosyjski na brzegu wschodnim rzeki Aa.** Rosyanie, posunąwszy się już o półtora wiorsty, usiłowali się cofnąć do pierwotnych swych stanowisk.

W biuletynie rosyjskim z dnia 27 stycznia doniesiono o silnem ostrzeliwaniu rowów rosyjskich przez Niemców na zachód od Rygi. Na drodze ku Mitawie Rosyanie podjęli atak gazowy, który w liniach niemieckich wywołał popłoch.

Biuletyn z 28 stycznia stwierdza ataki niemieckie na zachód od Rygi. Rosyanie atak odparli. Komunikat wspomina o bohaterstwie dwóch duchownych rosyjskich. Kapelan Michał Dubicki, gdy zabrakło oficerów zdolnych do walki, sam stanął na czele atakujących i został ciężko ranny. Kapelan dywizyjny Kołgomorow trafiony został pociskiem w chwili, gdy błogosławił żołnierzy, walczących w pierwszych szeregach. Zmarł z odniesionych ran.

Komunikat donosi dalej, że na południe od Brodów nieprzyjaciel podjął atak i poniósł ciężkie straty, poczem cofnął się w nieporządku.

W ustępie o froncie rumuńskim o ataku po obu stronach drogi Kimpolung—Jakobeny, na froncie 3 wiorst. Rosyanie wzięli przytem jeńców i łup.

Konfiskata parowców koalicyjnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 31 stycznia.

Jak Biuro Wolffa ze strony miarodajnej się dowiaduje, w chwili wybuchu wojny w portach mocarstw centralnych **skonfiskowano 99 statków nieprzyjacielskich pojemności 189.000 tonn rejestrowych brutto, z tego 75 angielskich.**

Bilans walk łodzi podwodnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 31 stycznia.

W grudniu wskutek działań wojennych państw centralnych przeciwnicy **stracili w okrętach handlowych ogółem 329.000 ton rejestrowych brutto.** Oprócz tego zatopiły mocarstwa centralne 65 okrętów handlowych neutralnych, wiozących kontrabandę dla nieprzyjaciela. — Ogółem więc wynik strat po stronie przeciwnej w grudniu wynosił 416.000 ton rejestrowych brutto.

Od początku wojny aż po dzień 31 grudnia 1916 razem ze stratami, o których mocarstwa centralne dowiedziały się dopiero później, **stracił nieprzyjaciel w okrętach handlowych 4,021.500 ton.**

S. p. Wiktor Grzesicki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lublin, 31 stycznia.

Dzienniki poświęcają zmarłemu zastępcy generał-gubernatora generał-majorowi Wiktorowi Grzesickiemu pełne czci wspomnienia i podkreślają jego zasłużoną działalność w związku Legionów, zarówno pod względem organizacyjnym, jak w skutecznem dowództwie na froncie. Szereg sławnych bitew, stoczonych przez Legiony polskie, pozostanie trwale związany z jego nazwiskiem i tak zwłaszcza brawurowy atak grupy stojącej pod jego komendą, na Kostki, który i dla niej pozostał najchlubniejszem wspomnieniem.

Dzienniki zapisują także zasługi jego około zaopatrywania wdów i sierot po poległych legionistach. W końcu wspominają o działalności Grzesickiego w Lublinie, na stanowisku, na które powołany został z frontu, i na którem jako współpracownik generał-gubernatora cieszył się ogólnem poważaniem i sympatyą, zarówno w kołach oficyalnych jak i u społeczeństwa polskiego.

Ruch pocztowy w Królestwie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 31 stycznia.

Wiedeńska Izba handlowa i przemysłowa zwraca uwagę, że **dopuszczony dotąd wyłącznie dla generał-gubernii warszawskiej ruch pocztowy, podjęty zostanie od 1 lutego w całym obszarze pocztowym naczelnej komendy wschodu.** Dopuszczone są listy otwarte, także rekomendowane, ale pisane w języku niemieckim i węgierskim, mniejsze druki, przekazy do 500 mk., porto takie same jak do Niemiec. Przepisy cenzuralne takie same, jak dla zagranicy neutralnej. Ponieważ posyłek dostarczać się nie będzie, konieczne jest podawać ostatnią miejscowość pocztową, gdzie adresat może posyłkę odebrać.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 31 stycznia.

Przyjazd namiestnika do Krakowa.

Lwów. Namiestnik generał major bar. Diller udzielał w dalszym ciągu wczoraj przed południem posłuchań w gmachu namiestnictwa i przyjął arcybiskupa Teodorowicza oraz liczny zastęp osób prywatnych. Wczoraj o godz. 3-ciej po południu namiestnik wyjechał do Krakowa po 5-dniowym pobycie we Lwowie.

Odznaczenie.

Wiedeń. „Wiener Ztg" ogłasza: Cesarz nadał umieszczonemu w ministerstwie oświaty profesorowi szkoły realnej we Lwowie Władysławowi Gubrynowiczowi krzyż kawalerski Franciszka Józefa.

Wywóz z Królestwa.

Wiedeń. Izba handlowa i przemysłowa zwraca uwagę, że obecnie prośby o zezwolenie na wywóz muszą być zaopatrywane stemplem obszaru okupacyjnego na 2.95 K.

Rozkład jazdy kolejowej w Krakowie.

Od 1 października br. obowiązuje na stacyi krakowskiej następujący rozkład jazdy:

Z Krakowa wyjeżdżają pociągi: 5'48 rano posp. wojskowy do Lwowa; 6'45 rano posp. cywilny do Lwowa; 8'38 rano osobowy wojskowy do Lwowa; 9'20 osobowy cywilny do Lwowa; 11'30 przed południem mieszany do Lwowa; 3'10 po południu pospieszny cywilny i wojskowy do Lwowa; 5'15 wojskowy i osobowy do Lwowa; 5'25 cywilny osobowy do Lwowa; 5'35 osobny pociąg dla niemieckich urlopników do Lwowa; 6'50 wieczorem osobowy cywilny i wojskowy do Tarnowa; 10 w nocy osob. cywilny i wojskowy do Lwowa.

Do Wiednia odjeżdżają z Krakowa pociągi następujące: 10'35 w nocy posp. wojskowy; 10'45 w nocy posp. cywilny z wagonem sypialnym; 6'20 wieczorem osobowy mieszany; 8'25 wieczorem wojskowy; 8'35 wieczorem osobowy cywilny z wagonem sypialnym; 1'40 w południe osobowy cywilny do Szczakowej; 2'02 w południe mieszany osobowy do Wiednia; 6'10 rano mieszany osobowy; 6'35 rano mieszany osobowy; 2'45 po południu posp. cywilny i wojskowy; 10 przed południem wojskowy; 10'12 mieszany osobowy, cywilny i wojskowy; 10'22 przed połud. pociąg dla niemieckich urlopników do Bogumina.

Do Krakowa przyjeżdżają z Wiednia: 5'40 rano posp. wojsk.; 5'55 rano posp. cywilny; 8'30 rano wojsk. osob.; 8'45 rano osob. cywilny; 10'20 osob. mieszany; 2'59 po poł. posp. mieszany; 4'42 po poł. osob. mieszany; 4'52 po poł. osobowy cywilny; 5'02 pociąg dla niemieckich urlopników; 9'14 wieczorem mieszany osobowy.

Ze Lwowa przyjeżdżają: 5'25 rano osobowy; 7'35 rano z Tarnowa osobowy mieszany; 9'35 rano ze Lwowa osobowy wojskowy; 9'45 rano osobowy cywilny; 1'30 w południe osobowy mieszany; 2'30 po południu posp. mieszany; 7'50 wieczorem wojskowy; 8 wieczorem osobowy cywilny; 10 w nocy posp. wojskowy; 10'10 w nocy posp. cywilny.

Do Zakopanego odjeżdżają pociągi osobowe: 9'30 rano, 2'15 po poł. i 11 w nocy; przyjeżdżają 7'15 rano, 3'30 po południu i 11 w nocy.

Do Wieliczki odjeżdżają pociągi osobowe: 8'38 rano, 9'30 rano, 11'30 przed południem, 1'15 w południe, 6'50 wieczorem. Z Wieliczki przyjeżdżają pociągi: 7'35 rano, 9'45 rano, 1'30 w południe i 8 wieczorem.

Do Kocmyrzowa odjeżdżają pociągi o 8'15 rano i 6'40 wieczorem, wracają o 7 rano i 4 po południu.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

STANISŁAW STASINIEWICZ

c. k. sekretarz skarbu

lat 40, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 28 stycznia w Zakopanem.

Eksportacya zwłok nastąpi w piątek dnia 2 lutego o godzinie 3 z dworca rzeszowskiego wprost na stary cmentarz do grobowca rodzinnego.

Na ten smutny obrzęd stroskana matka, żona, rodzeństwo zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne

odbędzie się w sobotę 3 lutego o godzinie 9 rano w kościele OO. Bernardynów w Rzeszowie.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

W aptece

w Krakowie poszukuje miejsca praktykantki panienka z b. dobrego domu, z maturą gimnazyalną. Zgłoszenia pod G. B. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1087 1 6

Zaniedbanym uczniom

skuteczna pomoc. Zgłoszenia pod „Profesor" do Adm. „N. Reformy". 1091 1 3

Poszukuje interesu

lub posady odpowiedzialnej starszy urzędnik. Zgłoszenia pis. pod „Urzędnik" przyjmuje Adm. „N. Reformy" 1079 1 3

Wdowa bezdzietna

pracowita, energiczna, znająca się bardzo dobrze na gospodarstwie wiejskiem i rolnem i na kuchni, poszukuje posady na wsi lub w miasteczku powiatowem, na plebanii. Zgłoszenia list. pod Gospodyni 100 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1084 1 2

Rutynowany

długoletni oficyalista dworski, w sile wieku, wolny od wojska, który samodzielnie zarządzał folwarkami, rozumiejący się na gospodarstwie rolnem, pszczelnictwie, ogrodnictwie i leśnictwie, poszukuje odp. posady zaraz. Zgłoszenia pod Jan Byczek, Stryj, ul. Nowy Świat 48. 502

Zdolna ekspedyentka

z działu galanteryjno-bizuteryjnego, znajdzie posadę na wyjazd pod Wiedniem. Język niemiecki wymagany, ewentualnie kaucya, lecz nie konieczna. Wyznanie nie wchodzi w rachubę. Zgłaszać się można codziennie u p. Heleny Butterteig w Podgórzu, ul. Kalwaryjska 5, II p., między godz. 2—4. 1059 1 2

Kupię maszynę

czółenkową. Zgłoszenia pod „Maszyna" przyjmuje J. Hopcasi A. Salomonowa w Krakowie. 1089

Kompletne urządzenie

fryzyerskie tanio do sprzedania. Wiadomość: A. Warewicz, fryzyer, Kraków, plac Matejki 3. 1090 1 3

Przyjmę

na mieszkanie i wikt dwóch studentów lub dwie panienki z lepszego domu. Na żądanie wydatna pomoc w nauce. Ul. Kochanowskiego l. 20, II p., drzwi wprost schodów. 1083 1 3

Pianino

do sprzedania. Krzywa 4, II p., od 2—4 po poł. 1082 1 3

Fabryka maszyn i odlewarnia

poszukuje technika-mechanika z kilkuletnią praktyką warsztatową, władającego językiem polskim i niemieckim. — Zgłoszenia z odpisami świadectw i warunkami pod Z. S. 1579 przyjmuje Administracya „N. Reformy". 864 3 3

Przybył

wielki transport różnych jabłek. Ul. Floryańska l. 37, Dawid Groner. 1075 1 2

Ulokuję

20.000 K na pierwszej hipotece. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia list. pod 1068 przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1068 1 3

Zarządu apteki

lub posady poszukuje aptekarz w Narolu. 1064 1 2

Kupię

dom parterowy w Wielkim Krakowie, przy jednej z główniejszych ulic, ewentualnie w Podgórzu. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia pod A. Z. 10 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 974 2 2

Kaszel

chrypkę, zaflegmienie, katar usuwają jedynie i w sposób niedościgniony luhaczowickie pastylki leśne

„Silvin"

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeryach. — Żądać wszędzie wyraźnie tylko pastylek „Silvin" i nie przyjmować innych bezwartościowych preparatów. Wysyłka wprost po nadesłaniu należytości 3 K 40 h. 5 paczek opłatnie. Apteka w Luhaczowicach, 8. 145 31 35

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości.

Znakomite Ogórki kiszone

poleca

Wojciech Olszewski

Kraków, Mały Rynek.

461 11 0

Bengalski

proszek bezdymny dla przedstawień scenicznych, jasełek i t. p. poleca skład ogni sztucznych H. Klemenia, Kraków, ul. Karmelicka 15. 509 18 18

Dom z piekarnią

za dopłatą koło 40.000 K kupi firma J. Kopski, ul. Szewska 5. Telef. 2248. 1081 1 3

Pokój

dla urzędnika do wynajęcia zaraz. Zgłoszenia list. pod K. S. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1080 1 3

Do sprzedania

zaraz domek parterowy, z ogrodem, blisko śródmieścia. — Wiadomość w kancel. adw. Dra Mussila, Karmelicka 15. 1072 1 2

Otomana do sprzedania.

Ul. Kochanowskiego 2, I p., na prawo, między 3—4. 1074 1 2

Obrazy oryginalny

Axentowicza, Ajdukiewicza, Fałata, Pochwalskiego, Ruszczyca, Wyczółkowskiego, Kossaka, Tetmajera, Stanisławskiego, Malczewskiego, Sichulskiego i Zmurki sprzeda Zofia Wiśniewska. — Oglądać można od godz. 10—5-tej: ul. Pijarska 9, I piętro. 1073 1 10

Zakład fryzyerski

A. Gottlieba, Długa 38 w Krakowie, poszukuje zaraz zdolnego pomocnika do męskich robót za dobrem wynagrodzeniem. 1076 1 3

Dom

do sprzedania wraz z ogródkiem, zawierający 6 ubikacyj, w bliskości III-go mostu w Podgórzu. Wiadomość u właściciela, ul. Wąska 22. 1071 1 2

Oficer

poszukuje umeblowanego pokoju, z wchodem zupełnie osobnym. Zgłoszenia pod „Garçon" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1096 1 2

500 KORON



zapłacę każdemu jeżeli na nagniotków, brodawek stwardnień skóry balsam Ria w 3 dniach nie usunie bez bólu. Słoik wraz z poręczeniem 1·50 K, 3 słoiki 4 K, 6 słoików 6·50 K. Setki podziękowań. Kemeny, Koszyce I (Kassa). Postfach 12/53, Węgry. 153 21 26

Za nadesłaniem opłaconej koperty na odpowiedź, za darmo doradzę każdemu, jak wyleczyłam moją siostrę, długoletni kratusieo i

cierpienia płuc.

Środek ten domowy może każdy nabyć bardzo tanio. Adres: B. Koleńska, Wrschowitz obok Pragi, Czechy.

Tysiące podziękowań.

Wielmożna pani!

Dziś piszę i dziękuję WP. za tak cenną poradę. Zioła Betleemskie i Likier Jerozolimski przyniosły mi w moich cierpieniach znaczną ulgę. Byłam bardzo chora i nie mam słów na podziękowanie WPani za taki cudowny a skuteczny środek. 977 3 8

Lubartów. Helena Cappówna.

Biuro i Szkoła pisania i powielania pism na maszynach

Heleny Pańskiej

Kraków, Mazowiecka, 43

wykonuje wszelkie prace szybko, starannie i po cenach umiarkowanych. Kurs nauki pisania 15 K. 155 21 24

Pożyczki

dla pp. urzędników państwowych, autonom. i prof. gimn. za konsystem załatwia najkorzystniej Reprezentacya I. ogólnego Tow. urzędników we Lwowie, ul. Pańska l. 8, I p. 655 8 8

Obok dworca osobowego

KINO LUBICZ

ul. Lubicz 15

od 30 stycznia do 1 lutego, wspaniały, 3 aktowy dramat:

Ofiara.

Prześliczna 3 aktowa komedya:

Trzeba umieć sobie radzić.

Zdjęcie z natury: 1008 3 3

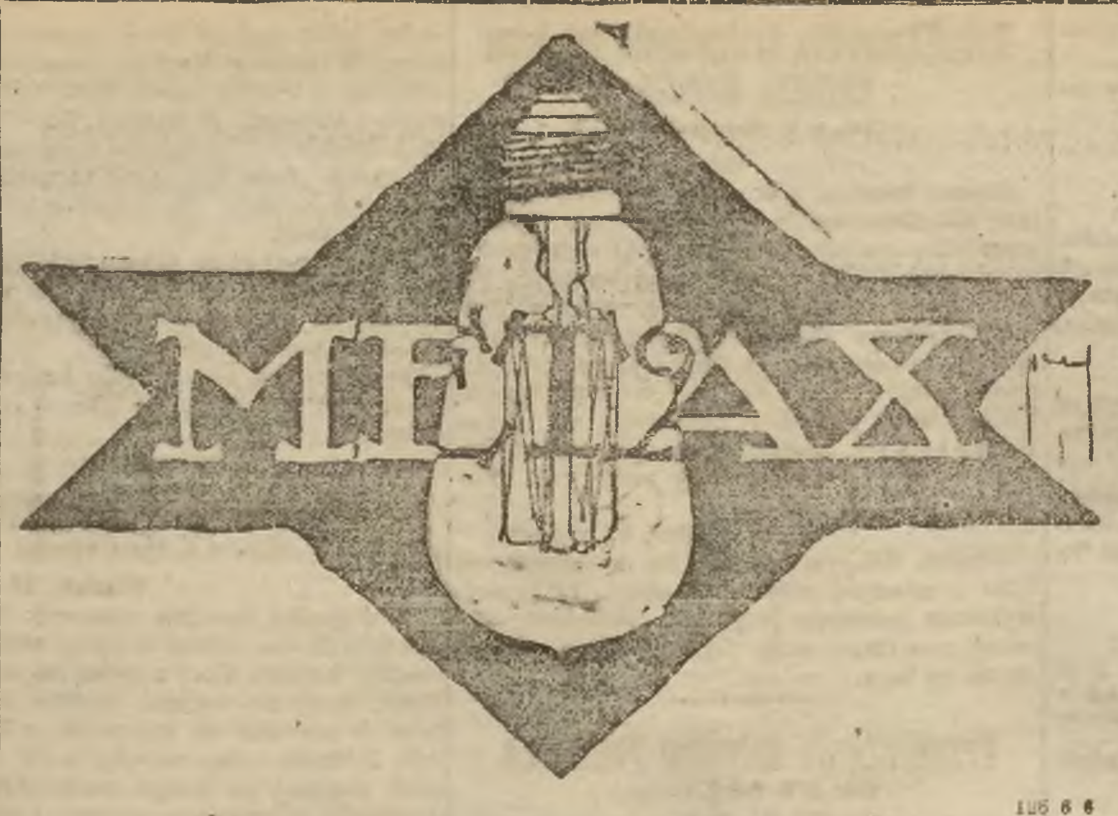
Ludzie i zwierzęta.

Zakład fryzyerski

wyrobiony, zaraz tanio do sprzedania i objęcia z powodu służby wojsk. Zgłoszenia osobiste: Regalsko, Kraków, ul. Floryańska 53, od godziny 2—3. 1051 2 3

Mydło zastępujący proszek „SEP"

wysyła za pobraniem lub po nadesłaniu należytości O. Grabenstein, artykuły chem., Praga-Smichow. W paczkach po $^1/_2$ kg 170 K. Luźne 5-kg pakiety 164 K. Próbne pocztowe pakiety, włącznie z opakowaniem, 9 K z Pragi lub Wiednia. Przy zamówieniach począwszy od 500 kg osobliwe oferty. 847 6 10



126 6 6

Wojenna Centrala handlowa w Krakowie

ulica Sławkowska l. 1.

zakupiła większe ilości materyałów budowlanych i oddaje na cele odbudowy pod najkorzystniejszemi warunkami:

W oddziale drzewnym:
drzewo kopalniane, budulcowe okrągłe, ciosane i materyały tarte, belki do budowy mostów i gotowy materyał dla wież wiertniczych.

W oddziale budowlanym:
blachę pocynkowaną, dachówkę prasowaną, ciągnioną i szklaną, papę, szkło, wapno, cement, płytki szamotowe, wyroby cementowe, okucia, żelaza budowlane, oraz cegłę murarską. 1084 1 8

Niebywałe arcydzieło filmowe

„W mocy szatana"

sensacyjny amerykański dramat fantastyczny w 5 aktach, odegrany przez najznakomitsze gwiazdy teatrów nowojorskich, ukaże się od dnia 31 stycznia do dnia 6 lutego 1917

w Kinoteatrze „Sztuka", ul. św. Jana, hotel Saski.

Muzykę, umyślnie dla tego arcydzieła ułożoną, odegra powiększona orkiestra koncertowa 1050 2 4

Mężczyzna

w sile wieku, wolny od wojska, kawaler, władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, obeznany z buchalteryą, wskutek zmiany stosunków przez wojnę wynikłych poszukuje posady: jako kierownik Kółka rolniczego, magazyniera w większem przedsiębiorstwie lub rachmistrza przy gospodarstwie. — Zgłoszenia pod „Sumienny" A. Z. do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hopczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 687 3 3

Do zaprowiantowania wojska

poleca dolno-austr. wina specyalne

jakoteż przewybornne węgierskie wina czerwone

jak również oryginalne wina tokajskie

(dopóki starczy zapas) 306 8 0

Hubert Spitz, właśc. składu win, Klosterneuburg.

L. 116/17. 938 2 2

Na podstawie uchwały Rady gminnej z dnia 13 stycznia 1917 r. rozpisuje Urząd gminny w Zabłociu, powiat Żywiec

Konkurs

na posadę dyplomowanego lekarza weterynaryjnego z płacą 2000 K rocznie.

Lekarz weterynaryjny obowiązany będzie wykonywać oględziny zwierząt i mięsa w rzeźni gminnej w Zabłociu.

Kandydaci winni wnosić podania do dnia 15 lutego 1917 r. na ręce Zwierzchności gminnej w Zabłociu.

Zabłocie, dnia 20 stycznia 1917.

Za Naczelnika gminy:
Robert Schröter.

Najdoskonalszy surogat mydła!

LAVARIN

jest nieprześcigniony, niezrównany i bez wszelkiej konkurencyi, dzięki swej znacznej zawartości substancyi, rozpuszczających brud i oczyszczających.

Lavarin usuwa brud sposobem chemicznym przez rozpuszczanie, jakoteż przez działanie mechaniczne.

Lavarin nie zawiera żadnych składników gryzących, szkodliwych dla skóry.

Lavarin nadaje się do czyszczenia, szorowania i mycia naczyń kuchennych, nakryć stołowych, wszelkich przedmiotów z drzewa, metalu, szkła, porcelany, kamionki, podłóg i t. d.

Lavarin znakomicie nadaje się do zastąpienia drogiego mydła w wielu kierunkach i zapewnia wielkie oszczędności w używaniu go zamiast prawdziwego mydła, szczególnie do mycia rąk: w biurach, drukarniach, warsztatach, halach maszynowych, masarniach, piekarniach i t. d.

Lavarin nie kruszy się i daje się zużyć do ostatniej odrobiny.

Lavarin sprzedaje się po bardzo umiarkowanych, niskich cenach.

Skrzynki próbne, zawierające po 200 sztuk „Lavarinu" w cenie po 40 koron opłatnie do każdej stacyi odbiorczej po nadesłaniu należytości przesyła Generalne zastępstwo na Galicyę:

Lubinger & Samesch, Wiedeń, VIII., Skodag. 1.

Rach. czekowy Pocztowej Kasy Oszcz. Nr 85.632.

W większych miastach poszukuje się zdolnych zastępców lub wyłącznych sprzedawców. 1088 1 6

Jadalnia urzędnicza

wydaje smaczne i tanie obiady. — Sławkowska 11. 428 9 10

Ekonom

dla zarządu mniejszych majątków po 400 morgów roli liczących poszukiwany. Pożądany samodzielny, energiczny, z długoletniemi świadectwami. Oferty z dokładnem podaniem życiorysu, stanu rodziny i żądanych poborów do biura dzienników Bochstaba we Lwowie, pod adresem: X. 1000. 1010 2 2

Kupuję złoto

srebro, zęby sztuczne, kamienie wartościowe i antyki. Płacę najwyższe ceny. Zegarmistrz Melcer, ul. Sławkowska 16, obok magazynu broni. 256 0 10

Sklep

w sieni, z wystawą frontową, do wynajęcia. Wiadomość w sklepie p. Bandeta, Grodzka 5. 912 3 5

Najlepsza trucizna bakteryjna

na szczury i myszy w Agencyi handl., Kraków, Poselska 20, u Reima i Ski, Basaks i Ski. 251 5 5

Dla panów inwalidów

bardzo dobry interes! Do odstąpienia przy stacyi restauracya z całem urządzeniem, muzyką, bilardem, trafiką. Można też założyć w tym lokalu sklep korzenny, który jest tamże bardzo pożądany. Czynsz niski. Wiadomość u Jana Dąbrowskiego, ul. Grzegórzecka l. 8 w podwórzu. 1057 2 3

Ważne dla Pań!

Polecam Szan. P. T. Publiczności mój wielki skład jedwabi, tafty, aksamitów i wełny, na suknie i kostyumy, oraz wszelkie, podszewki, brokaty i wateliny w wielkim wyborze, również wszelkie towary w zakres ten wchodzące, oraz wyprzedaż koronek niżej cen fabrycznych! — Z poważaniem

R. Goldfinger, Kraków

Rynek gł. 9 (Pasaż Bielaka).

Zamówienia na prowincyę uskutecznia się szybko. 568 3 4

Biuro spedycyjne

Adolfa Sterna w Krakowie

przy ulicy św. Jana l. 13

uskutecznia wszelakie ekspedycye w kraju i zagranicą. Własne magazyny do przechowania przesyłek oraz mebli. — Transporty i przewozki patentowanemi wozami meblowemi. — Dostawa przesyłek. 911 2 10

CZARUJĄCĄ PIĘKNOŚĆ

i młodzieńczo świeżą, rumianą płeć do późnego wieku mają panie i dziewczęta, gdy stosują się do recepty, tysiąckrotnie wypróbowanej i przez fachowych lekarzy za doskonałą uznanej (według Dra Idelsona). Tysiące listów dziękczynnych! Pryszcze, piegi, wrzodziki, liszaje, zmarszczki, jak również czerwoność twarzy, znikają niezawodnie, za co się ręczę. Wysyłam każdemu odpis tej recepty zupełnie za darmo. Pisać natychmiast: V. Jellinek, Wiedeń 56, Fach 52, Oddz. 3. Marka na odpowiedź pożądana. 1044 1 3

Założ. w roku 1874

MAGAZYN NOWOŚCI

pod firmą

M. SCHENKER

w Krakowie, Rynek gł. 15

poleca:

jedwabie gładkie kolorowe, deseniowe i czarne, hurtownie i detalicznie; wełny, woale, aksamity, batysty, firanki, gazy, plusze i popeliny, we wielkim wyborze i cenach bardzo przystępnych. 1077 1 14

ĆWIEKI

do podbijania butów, łyżwy, cyple, gwoździe do podków, piece „Dauerbrand" i żelazne, taczki, narzędzia drogowe i wszelkie towary w tym zakresie poleca 1031 1 2

handel towarów żelaznych **Leopold Bernstein** Kraków-Podgórze, Kalwaryjska l. 4.

Mogę udzielać lekcyj

języka niemieckiego. Zgłoszenia pod Lekcya przyjmuje Administracya „N. Reformy". 986 3 3

Maszynista

lat 36, prowadzący pługi motorowe i garnitury parowe, oraz wszelkie maszyny, w zakres rolnictwa wchodzące, zmieni posadę dobrowolnie od 1 lutego 1917. Zdolności wykaże świadectwo 17-letniej posady u p. hr. Tarnowskiego w Chorzelowie. — Zgłoszenia: Maszynista, Chrząstów, p. Chorzelów. 836 4 5

Oszczędzać węgiel

można tylko przez uszczelnienie okien i drzwi wałeczkami z waty, które najtaniej poleca L. Weindling, Kraków, Grodzka 26. 634 5 10

Miód

w puszkach 5 kg. otrzymaliśmy i wysyłamy za w do każdej miejscowości nieopłatnie za poprzedniem nadesłaniem K 15·50. „Faktot", Kraków, ul. Karmelicka l. 15. 239 4 0

Nadszedł wybór różnego szkła taflowego.

Do nabycia u firmy A. I. Feldmanna w Podgórzu, ul. Józefińska 1. 815 12 12

Magazynier

otrzyma posadę w Zakładzie przemysłowym w Krakowie. Zgłoszenia pod A. B. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1017 2 3

Do sprzedania

willa parterowa o sześciu pokojach z przynależytościami, z oświetleniem elektrycznem, z niewielkim ogrodem, w Tarnowie, przy ulicy Bojtena. Również do wydzierżawienia półtoramorgowa parcela na Zwierzyńcu w Krakowie. Zgłoszenia pod M. K. 100. przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1045 2 3

Uczeń

ze szkół wydział., lat 14—16, potrzebny do nauki w cukierni W. Nowaka w Bochni. 1009 3 8

6 do 15 morgów

z domem mieszkalnym w okolicy Krakowa kupi zaraz Biuro J. Kopski, ul. Szewska l. 5. Telef. 2248. 1004 3 3

Budka stawucka

prawie nowa do sprzedania. Szlak l. 31, I p., B. G. 1002 2 3

Sprzedam kamienicę

tanio, przy najgłów. ulicy, 2 tramwaje, 10 ta od plant. 4 sklepy, 7 mieszkań, gaz i elektr., klozety. — Zgłoszenia pod „Łaja" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 984 4 5

108.000 koron

włożę do spółki lub interesu solidnego. Jestem energ., obrot.; mam stosunki. Zgłoszenia list. pod „Jaga" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 985 4 5

6 lub 8 pokoi

dużych, między nimi jeden na 56 m□ i jeden na 60 m□, przedpokój, kuchnia, etc. na I piętrze, ul. Grodzka 13 do wynajęcia. Wiadomość: ul. Grodzka 5, w sklepie p. Bandeta. 713 6 6

Rolnik i leśnik

sprężysty, energ., z wyższem wykształ., żon., z długoletnią, wszechstronną praktyką w agronomii oraz kulturze leśnej, obeznany z budową wszelkich budynków, również z manipulacyą pług. parow. i motor., przyjmie posadę. Zgłoszenia: Matuszkiewicz, Smolnik, p. Lutowiska 709 5 5

Do wynajęcia zaraz

lokal sklepowy, odpowiedni na restauracyę lub kino, przy ul. Brackiej l. 6. Wiadomość u stróża. 705 6 6

Poszukuje się

nauczyciela gry na mandolinie, któryby uczył ucznia na mandolinie. Ćwiczenia mają się odbywać u nauczyciela. Płaca dobra. Zgłoszenia pod R. S. 12.345 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 894 2 2

30.000 i 40.000 kor.

ewentualnie obydwie kwoty łącznie są do umieszczenia na hipotekę w Krakowie. Wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Artura Lustgartena, Kraków, Sienna 2. 870 2 2

Zdolny handlowiec

znający się na książkowości i prowadzeniu sklepu, władający językiem polskim i niemieckim, wolny od wojska, poszukuje posady, jako kierownik. Zgłosz. list. pod S. S. 13. przyjmuje Admin. „N. Reformy" 834 3 3

Poszukuję adresu

rodziny Wojciecha Rotarskiego, b. ucznia szkoły realnej w Krakowie, następnie słuch. Politechniki we Lwowie, obecnie internowanego w Charkowie. Smolarska, Kraków Wolska 7, parter. 950 3 1

Kupię realność

w Krakowie, z dopłatą niewielkiej gotówki. Zgłoszenia z dokładnemi warunkami pod Z. M. Z. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 898 3 3

Kupię kamienicę

w Krakowie, w śródmieściu, II- lub III-piętrową. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia list.: Pański, Kraków, Reformacka 2. 806 5 5

Do wydzierżawienia

od 1 lipca 1917 folwark 300-morgowy w okolicy podgórskiej, grunta na równi, niespływowe, urodzajne, b. dobre budynki, bez inwentarzy. — Zgłoszenia: Zarząd dóbr Łososina Dolna, p. Tęgoborze (przez Nowy Sącz). 843 3 5

Wina

w butelkach i beczkach, renomowane marki, poleca handel win Ryszarda Eichterlego Spadkobiercy, F. Eichterle i Ska, Bielsko. 959 3 0

Poszukuje się

Pomocnika kancelaryjnego, dobrze obznajomionego z buchalteryą i korespondencyą kupiecką i z odbytą praktyką.

Podmłynarza do młyna walcowego o 3 wagonach dziennego przemiału.

Dozorcy folwarku z niższą szkołą rolniczą lub praktyką rolniczą.

Oferty z odpisami świadectw nadsyłać: Zarząd dóbr Czudec, p. loco. 845 2 3

Łatwy zarobek

dla inwalidów i kobiet.

Wyciągu wszelkich adresów z działu środków żywności

w okręgu krak. Izby handlowej poszukuje się za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „P. D. 1108" przyjmuje Rudolf Mosse, Praga, Graben 6. 1041 2 3

Kamienica

dwupiętrowa, z ogrodem, w starym Krakowie;
Kamienica 4-piętrowa, w Dz. VII wolne lata do r. 1930, 25.000 K czynszu okazyjnie do sprzedania;
Realność w Podgórzu, z komisem fabrycznym;
Dom piętrowy, w słonecznem położeniu, z parcelą budowlaną, w Dz. V
Willa z parcelą bud., w Dz. XII;
nadto wiele innych realności, parcel bud. i t. p. poleca do sprzedania, oraz przyjmuje zgłoszenia mających chęć kupna lub sprzedaży **Krakowskie Biuro ogłoszeń**, Kraków, Dunajewskiego 9.

Pożyczki hipoteczne, amortyzacyjne, oraz bez spłat. pożyczki wekslowe i pensyjne przeprowadza **Krakowskie Biuro ogłoszeń** Kraków, Dunajewskiego 9. 1076 1 3

Oddział gospodarczy c. i k. Gubernatorstwa w Polsce poszukuje

siły kancelaryjnej

(mężczyzny lub kobiety) z ogólnem wykształceniem, biegłej w stenografii, pisaniu na maszynie albo buchalteryi. Znajomość języka polskiego pożądana, ale nie konieczna.

Wynagrodzenie w miarę zdolności 6 do 10 K dziennie.

Siedziba urzędowa w Krakowie, Lwowie, Lublinie, Radomiu.

Uszkodzeni wskutek wojny, wdowy i sieroty po osobach wojskowych mają pierwszeństwo. 773 2 3

Szczegółowe oferty wnosić należy pod W. V. Z. do biura ogłoszeń Hopcasa i Salomonowej 9999 w Krakowie.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.